Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie [illegible] Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, czwartek, dnia 23 września 1937 r. — Nr 262

K. H. Rostworowski wystąpił z P. A. L.

Od znakomitego dramaturga K. H. Rostworowskiego otrzymaliśmy list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

Dnia 26 czerwca 1937 wysłałem list do Prezydium Polskiej Akademii Literatury z zapytaniem, jakie stanowisko zamierza zająć wobec wystąpienia P. Prezesa W. Sieroszewskiego w sprawie zatargu wawelskiego.

Dnia 5 lipca 1937 otrzymałem odpowiedź, iż zdaniem Prezydium P. Prezes W. Sieroszewski zabierał głos jako człowiek prywatny, nie zaś jako prezes P. A. L.

Dnia 6 lipca 1937 postawiłem listownie wniosek, aby na najbliższym posiedzeniu P. A. L. wyrazić votum nieufności P. Prezesowi Sieroszewskiemu, z powodu skandalicznej formy jego wystąpienia w powyżej wymienionej sprawie. Wniosek ten uzasadniłem twierdzeniem, że godność prezesa P. A. L. zobowiązuje zawsze i wszędzie, gdyż piastujący ją literat uchodzi powszechnie za wysoki autorytet, nie tylko gdy występuje z ramienia Akademii, wobec czego powinien ważyć każde słowo, ilekroć zabiera głos publicznie.

Dnia 18 września (po upływie feryj) na posiedzeniu plenarnym Polska Akademia Literatury przeszła jednogłośnie do porządku dziennego nad moim wnioskiem, dając tym dowód, że Panowie Koledzy są jednogłośnie przeciwnego niż ja zdania.

Ponieważ to stanowisko może w przyszłości narazić mnie na konflikt z moim sumieniem i zmusić albo do poniżającego milczenia, albo do głośnych protestów, niezgodnych z zasadą obowiązującego koleżeństwa, przeto nie chcąc być ani fałszywym bratem, ani mąciwodą, złożyłem zaszczytną godność członka Polskiej Akademii Literatury.

Kraków, 21 września 1937.

K. H. ROSTWOROWSKI.

Oświadczenie Ignacego Paderewskiego

Wobec uprawomocnienia się wyroku Sądu Okr. w Krakowie, który w dn. 7. IX. b. r. uchylił częściowo konfiskatę „Oświadczenia Ignacego Paderewskiego“ — podanego przez „Głos Narodu“ z dn. 2. IX. — przytaczamy dzisiaj tę część oświadczenia wielkiego patrioty, której konfiskatę sąd uchylił. Brzmi ona dosłownie:

Katowice, 1. 9. Ostatni (5) numer tyg. „Zwrot“ podaje następujące oświadczenie J. Paderewskiego:

Poruszony do głębi wiadomościami, dochodzącymi mnie z kraju, zaniepokojony stanem dzisiejszym spraw publicznych, świadom odpowiedzialności każdego Polaka za los wyzwolonej ojczyzny, daję tu wyraz z dawna rozważanym poglądom na dzień dzisiejszy i na jutro Rzplitej.

Przed grozą nowej wojny powszechnej ostrzegają ludzkość najwyższe moralne i intelektualne autorytety świata; na powagę położenia Polski wskazywały niejednokrotnie osobistości, ponoszące odpowiedzialność za stan i za bezpieczeństwo państwa. Zbytecznym jest wskazywać na grożący Polsce dynamizm zaborczy jednego potężnego sąsiada, na miny rewolucji, które założyć usiłuje drugi pod fundamenty Rzeczypospolitej. Prawdą jest oczywistą, uznaną przez ogół świadomych i myślących Polaków, że wobec tego podwójnego niebezpieczeństwa ostać się może jedynie Polska moralnie silna, wewnętrznie spoista. Wojna domowa pociągnęłaby za sobą zagładę państwa. Długotrwałe zaś rozdarcie wewnętrzne grozi na wypadek próby dziejowej nieobliczalnymi, fatalnymi następstwami. Zespolenie narodu, zwrócenie energii społecznej, marniejącej w zniechęceniu i rozgoryczeniu lub wyładowującej się w walce z własnym rządem, ku celom twórczym, staje się koniecznym warunkiem bezpieczeństwa i siły państwa.

Oba wielkie mocarstwa sąsiedzkie są dzisiaj państwami totalnymi, w obu państwo, samo owładnięte przez potężne monopartie i kierowane ich wolą niczym nieskrępowaną, zawładnęło bezwzględnie wszelkimi dziedzinami życia społecznego. Zrealizowano tam, na pozór przynajmniej, najdalej idącą konsolidację wewnętrzną przez triumfujący fanatyzm narodowy po jednej stronie, przez triumfujący fanatyzm klasowy po drugiej. Z naciskiem musimy stwierdzić, że właśnie fanatyzm, przenikający wielomilionowe masy, był w obu wypadkach koniecznym warunkiem realizacji ustroju totalnego.

W Polsce nie ma ruchu masowego, który by zmierzał do totalizmu i nie ma obozu, który by miał warunki, by bez rozpętania wojny domowej zrealizować rządy monopartyjne. Totalizm państwowy, potępiony świeżo przez Stolicę Apostolską, jako sprzeczny z wolnością i godnością człowieka, jest też przeciwny naszej psychice narodowej uformowanej przez tysiącletnią przeszłość naszą. Potężnemu naporowi dwu totalnych ustrojów sąsiedzkich nie może Polska przeciwstawić ustroju — równie przeniknętego bezwzględnym nakazem z góry, ślepym posłuchem od dołu. Próba narzucenia jej takiego ustroju osłabiłaby ją, zamiast pomnożyć jej siły odporne. Wywołałaby w milionach obywateli czynną lub głuchą nienawiść do własnego państwa.

Polska musi przeciwstawić potęgom sąsiedzkim potęgę własną, wynikającą z konsolidacji narodu, dokonanej w duchu polskim i chrześcijańskim, w duchu rzgdnej wolności i zgody domowej, a grzmiącemu pochodowi sąsiedzkiego rasizmu, czy niecącej pożar propagandzie komunistycznej przeciwstawić miłość najszerszych mas ku swemu państwu i jego prawom.

Istnieją warunki takiej konsolidacji. Istnieją bowiem w zbiorowej psychice narodu polskiego skarby patriotyzmu i solidarności w stosunku do zewnętrznego niebezpieczeństwa, istnieje zdolność przezwyciężania niechęci, uraz, uprzedzeń dla dobra ojczyzny. Istnieje miłość wolności i silne poczucie godności obywatelskiej, ale istnieje też świadomość potrzeby silnej władzy wykonawczej i zdolność do karnego współdziałania. Istnieje też u nas w olbrzymiej chłopskiej masie, stanowiącej większość narodu silne uczucie patriotyczne, wspaniały zmysł solidarności, zdolność do poświęceń, wielkie przywiązanie do praw i swobód obywatelskich.

Na tych podstawach należy budować rzeczywistą konsolidację narodu. Winna ona istotnie zjednoczyć jego odłamy, zacieśnić węzły uczuciowe, zespalające obywatelí z państwem, wyzwolić siły moralne, dotąd bezwładem dotknięte.

Rion-Bosson, 26 sierpnia 1937.

I. J. PADEREWSKI.

Mussolini wyjeżdża do Niemiec 24 bm.

Rzym, 22. 9. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat: Dnia 24 września Mussolini wyjedzie do Niemiec, gdzie, tak jak już ogłoszono, uda się z wizytą urzędową na zaproszenie Fuhrera, kanclerza Rzeszy. Mussoliniemu towarzyszyć będą: minister spr. zagr. hr. Ciano, sekretarz generalny partii i minister stanu Starace, minister kultury ludowej Alfieri, sekretarz osobisty Sebastiani oraz urzędnicy gabinetu i sekretariatu osobistego.

Po jednodniowym pobycie w Monachium Mussolini odjedzie do Meklemburgii, gdzie przez jeden dzień obecny będzie na końcowej fazie manewrów niemieckich sił zbrojnych, stamtąd uda się do Berlina, aby zatrzymać się w stolicy aż do 29 września.

———:o:o:o:———

Marsz. Czang Kai Szek chciał popełnić samobójstwo?

Tokio, 22. 9. (PAT). Dziennik „Asahi“ donosi w depeszy z Szanghaju, że obiegają tam pogłoski, jakoby marszałek Czang-Kai-Szek w dniu 20 b. m. usiłował popełnić samobójstwo. Marszałek Czang-Kai-Szek chciał przebić się sztyletem, lecz w ostatniej chwili zapobiegł temu gen. Czien-Ta-Czun, powstrzymując rękę Marszałka. Wypadek ten miał miejsce, wedle doniesień „Asahi“ w Loyang.

Chińczycy zaprzeczają

Szanghaj, 22. 9. (PAT). Wiadomości, podane przez jeden z dzienników tokijskich, o rzekomym zamachu samobójczym marszałka Czang-Kai-Szeka, są nieprawdziwe oświadczył wysoki dostojnik rządu chińskiego.

Powtórne bombardowanie Nankinu

Nankin, 22. 9. (PAT). Lotnictwo japońskie bombardowało Nankin dziś po raz drugi o godz. 13.15. Tym razem eskadry przelatywały nad miastem na znacznej wysokości. Bombardowanie trwało 20 minut. Według informacyj ze źródeł japońskich w czasie pierwszego bombardowania w dniu dzisiejszym zniszczona została szkoła wojskowa oraz szereg ważnych obiektów wojskowych.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna na linii Nankin—Szanghaj została przerwana.

Nalot samolotów japońskich na Kanton

Kanton, 22. 9 (PAT). Korespondent Reutera donosi, że w ciągu dzisiejszego popołudnia Japończycy dokonali dwukrotnie nalotu na Kanton. Samoloty następowały po sobie w odstępach półgodzinnych. Brało w nich udział 9 wielkich samolotów bombardujących. Zdaniem korespondenta, Japończycy w pierwszym rzędzie mają na celu zdemoralizowanie Chińczyków oraz usiłują przerwać ruch na linii kolejowej Kanton—Hankau.

ZACIEKŁA WALKA NA FRONCIE LOTIEN.

Szanghaj, (PAT). Na froncie Lotien trwa zacięta walka. Szczegółów brak. Według nadchodzących wiadomości. Chińczycy stawiają zacięty opór i utrzymują swe stanowiska, mimo wielkich strat.

Przywódca wiciowców u P. Prezydenta po raz drugi

Warszawa, 22. 9. Inżynier Solarz, kierownik uniwersytetu wiciowców w Gaci koło Przeworska, po pierwszej wizycie u Pana Prezydenta, miał być przyjęty jeszcze raz. Do tej pory druga wizyta jeszcze nie nastąpiła.

Kto dziś wygrał i ile?

Warszawa, dn. 22 września. (Tel. wł.) — Dziś w 12 dniu 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na nry losów:

w 1 i 2 ciągnieniu:

Zł. 15.000 — 51122, 94460.

Zł. 10.000 — 878, 10303, 18806, 63323 160709.

Zł. 5.000 — 67610, 101111, 126422, 178712.

Zł. 2.000 — 2433, 6779, 20831, 30884, 36318, 55590, 72136, 112518, 117785, 137564, 153681, 160757, 175684, 182342, 193750.

w 3 i 4 ciągnieniu:

Zł. 30.000 — 155894.

Zł. 20.000 — 149306.

Zł. 10.000 — 99409, 138206.

Zł. 5.000 — 92748, 94467, 96718, 112921.

Zł. 2.000 — 22178, 49972, 101873, 126552, 126558, 129554, 130411.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej. **Dewizy:** Belgia 89.25; Amsterdam 292.50; Londyn 26.27; N. Jork czek 529 i pół; N. Jork kabel 529 i trzy czwarte; Paryż 18.20; Praga 18.43; Sztokholm 135.45; Zurych 121.70 Tendencja mocna.

Akcje: Bank Polski 107.50, 108.00; Węgiel 26.00; 26.25; Lilpop 53.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. wewnętrzna 55.50, 56.00; 3 proc. inwestycyjna pierwsza emisja 67.50, serie 81.00, 81.75; 3 proc. inwest. druga emisja 68.50, serie 83.00; 5 proc. kolejowa 58.00; 4 proc. prem. dolarowa 38.50; 4 proc. konsolidacyjna — 58.50, 58. 25 (ost. drobne). Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów nieco słabsza.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Dnia 18 września 1937, Sygn. IV Pr. 219/37. Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: — 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 11 września 1937 i wykonana przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 11 września 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr. 250 z daty 11 września 1937 z powodu treści: I) artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t.: „Kariera p. Wacława Suchunek-Sucheckiego“ w całości zawierającego znamiona występku z art. 159 k. k. — II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant Sławomirski, Przewodniczący Horski. Za zgodność: podpis nieczytelny. Sekretarz.

W. Brytania i Francja

idą wobec Włoch na ustępstwa

Paryż, 22. 9. (PAT). Sprawa udziału Włoch w konwencji nyońskiej posunęła się we wtorek o krok naprzód, aczkolwiek rezultaty tego kroku są jeszcze na razie niepewne.

Brytyjski i francuski charge d'affaires w Rzymie odwiedzili dziś min. Ciano i zakomunikowali mu, że nie kwestionują bynajmniej teoretycznie zasady parytetu pomiędzy Wielką Brytanią, Francją i Włochami jako mocarstwami śródziemnomorskimi, — Wielka Brytania i Francja pragnęłyby jednak konkretnego określenia przez Włochy, jakiego rodzaju udział floty włoskiej we wspólnej z flotą brytyjską i francuską kontroli Morza Śródziemnego zaspokoiłby włoski postulat parytetu.

Rządy Wielkiej Brytanii i Francji proponują przeto rządowi włoskiemu wysłanie ekspertów morskich do Paryża celem ściślejszego określenia wespół z ekspertami Francji i W. Brytanii kwestii żądań włoskich. O ile więc Mussolini przychyli się do tego zaproszenia i wyśle do Paryża swoich ekspertów celem pozytywnego przeprowadzenia dyskusji technicznej z ekspertami morskimi W. Brytanii i Fancji, to udział Włoch w konwencji nyońskiej stanie się aktualny.

Berlina. Fakt, że Włochy znajdują się w trakcie pertraktacyj o współdziałanie na Morzu Śródziemnym z W. Brytanią i Francją ułatwić ma Mussoliniemu pozycję wobec kanclerza Rzeszy.

W Oranie odbywają się już narady

Oran, 22. 9. (PAT). Do Oranu przybyli dowódcy detaszowanych w celu zwalczania aktów pirackich na Morzu Śródziemnym, sił morskich angielskich i francuskich celem odbycia wspólnej konferencji w sprawie szczegółów technicznych przeprowadzenia tej akcji.

Temat i wyniki obrad są trzymane w tajemnicy. Fakt wybrania Oranu jako miejsca tych obrad wydaje się świadczyć, że Oran został przeznaczony na poważną bazę w systemie bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Włochy zadowolnią się równością moralną...

Londyn, 22. 9. (PAT). Prasa angielska podkreśla, że zaproszenie Włoch przez Francję i W. Brytanię do wysłania ekspertów morskich na konferencję do Paryża było bezpośrednim wynikiem inicjatywy min. Ciano, który w ubiegłą niedzielę oświadczył charge d'affaires W. Brytanii i Francji, składając mu ustnie deklarację, że Włochy pragną na warunkach równości współdziałać z W. Brytanią i Francją w konwencji nyońskiej. Dziennikj angielskie przewidują, że Włochy nie będą w dyskusji technicznej stawiały żądań formalnego matematycznego parytetu, lecz, że zadowolnią się uzyskaną obecnie równością moralną. Co do motywów, które skłoniły Włochy do wzięcia udziału w konferencji nyońskiej prasa angielska przypuszcza, że jednym z głównych motywów jest pragnienie Mussoliniego, aby nie być izolowanym, gdy przybędzie on do

Wielki skandal w sądownictwie Stanów Zjedn.!

Sędzia Najwyższego Trybunału — członkiem tajnej organizacji Ku-Klux-Klanu

Nowy Jork, 22. 9. (PAT). Niebywałe poruszenie w opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych wywołało ogłoszenie przez dziennik „Pittsburgh Post Gazette“ serii artykułów wykazujących, że niedawno mianowany członek Najwyższego Trybunału St. Zjedn., senator Hugo Black, jest dożywotnim członkiem tajnej organizacji Ku-Klux-Klan — jak wiadomo — walczącej bez przebierania w środkach przeciw katolikom, murzynom i żydom. Sędzia Black, bawiący obecnie na wywczasach w Europie, odmówił korespondentom pism amerykańskich wszelkich wyjaśnień. Prezydent Roosevelt również milczy. Poruszenie w całym kraju rośnie. Jeśli zarzut pisma pittsburskiego się sprawdzi, wypadek ten nie tylko skompromituje Blacka i rzuci cień na powagę Najwyższego Trybunału, ale zaszkodzić może najwyższym czynnikom w Stanach Zjedn.

Podnoszą się głosy senatorów należących do obu wielkich stronnictw, żądające, aby sędzia Black podał się do dymisji, a nawet, aby Senat cofnął zatwierdzoną przez siebie nominację Blacka.

Ks. Nuncjusz Cortesi w Krynicy

Krynica, 22. 9. Wczoraj przybył do Krynicy Nuncjusz Apostolski Cortesi w towarzystwie biskupów Lisowskiego i Komara. Powitany przez prał. Duchiewicza, miejscowe władze oraz organizacje Akcji Katolickiej, udał się na plebanię, gdzie zamieszkł z Księżmi Biskupami. W dniu dzisiejszym Nuncjusz Cortesi zwiedził zdrój, interesując się jej walorami leczniczymi, po czym żegnany przez miejscowe duchowieństwo i władze opuścił Krynicę. (Patrz str. 6).

Ks. Metropolita Sapieha w Krakowie

Kraków, 22. 9. W dniu dzisiejszym Książę Metropolita Sapieha wrócił z Zakopanego do Krakowa.

Komunistyczna armia chińska

wcielona do armii narodowej

Szanghaj, 22. 9. (PAT). Przywódcy komunistów chińskich oświadczyli, że czerwony rząd chiński został rozwiązany, że armia komunistyczna jest obecnie reorganizowana i wcielona będzie do chińskiej armii narodowej, walczącej przeciwko Japonii. Dowódcą tej armii w randze generała będzie przywódca komunistyczny Czu-Teh, który dłuższy czas przebywał na studiach w Niemczech i który uważany jest za człowieka o wielkiej inteligencji.

Ogłoszona przez komunistów odezwa stwierdza, że nowa polityka ma na celu konsolidację jedności narodu chińskiego w momencie niebezpieczeństwa.

———:o:0:o:———

Druga seria narad politycznych z wojewodami

Warszawa, 22. 9. (PAT). Dnia 22 września r. b. odbyła się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego narada, w której udział wzięli wojewodowie: pomorski Raczkiewicz, poznański Maruszewski, śląski Grażyński, wileński Bociański, nowogródzki Sokołowski, białostocki Ostaszewski, poleski Kostek-Bernacki, łódzki Hauke-Nowak i komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz.

Przedmiotem obrad były sprawy polityczne.

Wpływ żydów na stosunki polsko-litewskie

Ryga, 22. 9. (PAT). „Rigasche Rundschau“ zamieszcza sensacyjne informacje o działalności Kominternu na Litwie. Z danych przytoczonych przez dziennik wynika, że **Komintern posługuje się na terenie Litwy licznymi potajemnymi organizacjami komunistycznymi do których przeważnie należą żydzi.** Komintern rozwija swą agitację nie tylko w stosunkach wewnętrznych Litwy i innych państw. Liczne incydenty między Litwą z jednej strony, a Polską i Niemcami z drugiej strony, są zdaniem dziennika, **właśnie wynikiem działania ukrytych przywódców komunistycznych na Litwie.**

Prowokacyjne zachowanie się litewskich strażników

Warszawa, 22. 9. (PAT). W związku z napaściami prasy litewskiej na Polskę „Polska Informacja Polityczna“ ogłasza następujące uwagi: 30 sierpnia b. r. władze graniczne KOP'u stwierdziły, że na granicy polsko litewskiej, na odcinku strażnicy Borysówka pow. suwalskiego, **zostały przewrócone i porozrzucane znaki graniczne.** Gdy straże graniczne udały się na wspomniany odcinek zastały na granicy kilku policjantów litewskiej straży granicznej po stronie litewskiej a dwóch po stronie polskiej. Jednego z policjantów litewskich, którzy przekroczyli granicę i znajdował się po stronie polskiej zatrzymano i rozbrojono.

Zatrzymanego policjanta litewskiego Stankiewicziusa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za nielegalne przekroczenie granicy oraz za niszczenie znaków granicznych i pogróżki w stosunku do urzędników polskich, pełniących służbę. W dn. 17 września strażnik litewski Stankiewiczius **został skazany za nielegalne przekroczenie granicy na miesiąc aresztu.** W najbliższym czasie władze sądowe przystąpią do rozpatrzenia sprawy o groźby i niszczenie znaków granicznych.

Litewskie agencje i prasa pomimo wyraźnej winy ze strony władz litewskich uznały za możliwe wykorzystać ten incydent dla wszczęcia przeciw Polsce prowokacyjnej kampanii kłamstw i oszczerstw. Zmusza to do zastanowienia się, jaki jest właściwie cel tej prowokacji i komu ma ona służyć, tym bardziej, że głos ten podnosi Litwa — członek Ligi Narodów, uchylający się złośliwie wbrew zasadzie, przyjętej przez wszystkie państwa pokojowo nastawione, od normalizacji stosunków sąsiedzkich.

———:o:0:o:———

Pomoc zimowa przedmiotem obrad Rady Ministrów

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, które prawdopodobnie odbędzie się jeszcze w tym tygodniu, omawiana ma być sprawa organizacji pomocy zimowej.

Urzędnicy państwowi wobec akcji o obniżkę komornego

Warszawa, 22. 9. (Telef. wł.). Na ostatnim posiedzeniu komisji porozumiewawczej urzędników państwowych rozważano plan podjęcia wspólnej akcji z innymi związkami pracowniczymi, ze Związkiem rzemieślników i drobnych kupców **w sprawie ustawy o ochronie lokatorów i obniżenie komornego.** Stowarzyszenie urzędników państwowych domaga się także, aby obniżenie komornego **nie było uzależnione od ściągania specjalnego podatku i zmierza o przedłużenie tej obniżki poza dzień 1 kwietnia 1938 roku.**

B. komendant Berezy Kartuzkiej kupcem,

a nawet ofiarodawcą na pogorzelców-narodowców.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). **„Wieczór Warszawski“ donosi, że wbrew doniesieniom prasowym o zgonie pierwszego komendanta Berezy Kartuzkiej podinspektora Greffnera, p. Greffner cieszy się jak najlepszym zdrowiem.**

B. komendant Berezy Kartuzkiej przedzierżgnął się w kupca i prowadzi sklep spożywczo-kolonialny przy ul. Jagiellońskiej 76 w Łucku.

Uważny czytelnik — zaznacza „Wieczór Warszawski“ — może nawet spotkać nazwisko b. podinspektora Greffnera na liście ofiarodawców na pogorzelców narodowców we wsi Rożki-Ziemiaki.

Płk. Koc na zjeździe P. O. W.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie pod przewodnictwem ministra Kościałkowskiego zjazd prezesów okręgowych związków P. O. W. Na zjeździe był obecny i brał udział w obradach pułk. Koc.

Zlikwidowanie nowego żydowskiego gniazda komunizmu w Warszawie

Krewniak Róży Luksemburg aresztowany.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). W mieszkaniu Srula Frydmana odbywało się dziś w nocy konspiracyjne zebranie prowincjonalnych delegatów Polskiej Partii Komunistycznej.

Na zebranie to o godz. 2 w nocy wkroczyła policja, zastając kilkadziesiąt osób. Wszystkich obecnych wylegitymowano i przesłuchano. Aresztowano właściciela mieszkania oraz 5 innych żydów, m. in. Jankiela Luksemburga, **krewnego słynnej Róży Luksemburg.** Wszystkich tych żydów przewieziono do Urzędu Śledczego. W czasie rewizji **znaleziono dużo materiału propagandowego oraz notatki ze spisem nazwisk.**

Na tej podstawie odbędą się prawdopodobnie dalsze aresztowania wśród komunistów, **które obejmą zarówno Warszawę jak i prowincję.**

—:o:o:—

Sektor wiejski O. Z. N. na wykończeniu

Warszawa, 22. 9. (PAT). Przewodniczący organizacji wiejskiej gen. Galica wygłosił dziś przez radio przemówienie, w którym zakomunikował, że organizacja wiejska zmontowała komórki organizacyjne O. Z. N. wojewódzkie, czyli okręgowe i powiatowe, czyli obwodowe, na terenie całej Polski. Obecnie rozpocznie się we wszystkich województwach i powiatach praca **około zorganizowania komórek gminnych, czyli oddziałów i gromadzkich, czyli zespołów.** Następnie poinformował, że jako zasadę struktury tymczasowych władz organizacyjnych, przyjęto powoływanie dla każdej komórki trzech organów, a to: tymczasowych przewodniczących, jako organów rozkazodawczych na sposób hierarchiczny, wprost wojskowy tymczasowych rad przybocznych (t. zw. prezydiów), liczących każda od 10—20 członków, jako czynnika doradczo-opiniodawczego, oraz sekretarzy — jako organów wyłącznie wykonawczych.

M. in. podał do wiadomości, że wszelkie akcesy różnych organizacyj lub poszczególnych ludzi, zostały posegregowane na poszczególne województwa i oddane do dyspozycji kierownikom okręgowym, którzy według własnego uznania będą z nich korzystać w przyjmowaniu członków.

———:o:0:o:———

Ostry zakaz wystąpień antyżydowskich w Warszawie

Warszawa, 22 września (Tel. wł.). W związku z ostatnimi zajściami komisarz rządu na m. stoł. Warszawę Jaroszewicz wydał dziś zarządzenia podległym sobie władzom, zmierzające do bezwzględnego ścigania występnych czynów z całą surowością prawa i odpowiedzialności karnej.

REZYGNACJA INSPEKTORA SZKOLNEGO.

Warszawa, 22 września. (PAT). Dowiadujemy się, że inspektor szkolny dr. **Adam Białecki** niedawno przeniesiony z inspektoratu ciechanowskiego do Warszawy złożył na ręce ministra W. R. i O. P. rezygnację z tego stanowiska. Rezygnacja ta została przyjęta.

Pierwsze po feriach posiedzenie Rady m. Krakowa

W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia Rady M. po dłuższej dyskusji uchwalono zatwierdzić sprawozdanie rachunkowe zarządu m. z wykonania budżetu za rok 1935/36. W czasie dyskusji doszło do ożywionej wymiany zdań między radnym **dr Kuśnierzem i socjalistą Stańczykiem.** Przyczyną wymiany zdań było niefortunne powiedzenie r. Stańczyka, z którego można było wywnioskować, że **stawia on Krakowowi za wzór politykę społeczną hitlerowców.** Powiedzenie to podchwycił radny Kuśnierz. Urażony socjalista replikował w swoisty sposób, twierdząc jakoby dr Kuśnierz zeznał w sądzie na procesie Doboszyńskiego nieprawdę, w sprawie słów wypowiedzianych na sali Rady M. przez żyda Drobnera: **„spaliłbym wszystkie budy, katolickie i żydowskie“.**

Radny dr Kuśnierz złożył po przemówieniu socjalisty Stańczyka oświadczenie, w którym stwierdził, że jednak **dr Drobner zdanie to wypowiedział.**

Oświadczenie mec. Kuśnierza nie spotkało się z żadnym sprzeciwem ze strony Rady M. — Dalszy ciąg posiedzenia odroczono na środę godz. 18.30.

———:o:0:o:———

TYLKO 600 ŻYDÓW WYJEŻDŻA W PAŹDZIERNIKU DO PALESTYNY.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Ustalony został plan wychodźtwa do Palestyny w miesiącu październiku. W miesiącu tym **wyjedzie z Polski do Palestyny 600 osób.**

———:o:0:o:———

Przesilenie rządowe w Turcji

Paryż, 22 września (PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy, że według wiarogodnych wiadomości z Ankary, **w Turcji wybuchło przesilenie rządowe.** Według pogłosek premier Ismet-Pasza i minister spr. zagranicznych Tewfik Ruszdi Aras **nie wejdą w skład nowego gabinetu.**

Skrzydła O. Z. N.

Pisze się i mówi o O. Z. N. obecnie więcej, niż by się należało spodziewać, mając na uwadze „sukcesy" tego stronnictwa w „terenie". Ale też nie o jego sukcesach się mówi. Tylko o pewnych przesunięciach u „góry"... A mówi się rozmaicie. Tyle, że kierownictwo O. Z. N. uznało w końcu za wskazane „zaprzeczyć" różnym pogłoskom. Wobec tego, dając spokój pogłoskom, zajmiemy się tylko faktami.

PIERWSZY RZĄD O. Z. N-u.

Wścibski korespondent „Słowa" wileńskiego przyniósł niedawno wiadomość, że akces do O. Z. N. zgłosiło naraz aż czterech ministrów, mianowicie p. p.: gen. Sławoj-Składkowski, Świętosławski, Poniatowski i Grabowski. Wkrótce po tym to samo „Słowo" doniosło, że w ślad tych czterech swoich kolegów poszedł także minister przemysłu, p. Roman.

Nikt tym doniesieniom nie zaprzeczył. Ani szef O. Z. N., ani wymienieni ministrowie... Z czego logiczny wniosek, że wymienieni ministrowie istotnie weszli do O. Z. N.

Jest to wniosek nie tylko logiczny, ale i ważny. Wynika z niego, że w ten sposób O. Z. N. uzyskał mocne wpływy na rząd, a ponieważ reszta ministrów w obecnym rządzie — zdaje się — nie należy do żadnego jawnego ugrupowania politycznego, wobec tego można teraz z pewnym uzasadnieniem utrzymywać, że obecny rząd jest rządem O. Z. N., pierwszym rządem O. Z. N.

Jako zwolennicy jasnych sytuacyj, a przeciwnicy wszelkich mgieł politycznych, — cieszymy się z tego bardzo i — szczerze. Działalność bowiem tych p. p. ministrów powinna nam wyjaśnić, jakie w gruncie rzeczy praktyczne znaczenie ma deklaracja p. płk. Koca, stanowiąca konstytucję O. Z. N., albowiem O. Z. N. nie może przemawiać codziennie, a ministrowie przemawiają co godzinę, wydając zarządzenia. W szczególności na wyjaśnienie czekają dwie sprawy.

CZYŻBY SKRZYDŁO LEWE?

Pierwszą z nich są objawy jakiegoś „zwrotu na lewo"...

W tych dniach p. min. Świętosławski rozmawiając z kierownikami „Związku Nauczycielstwa Polskiego" proponował im zgłoszenie akcesu Związku do O. Z. N.: kierownicy jednak Związku mieli odmówić prośbie p. ministra wskazując na jego „apolityczność".

Kierownicy Z. N. P. mają rację, gdy odmawiając akcesu do O. Z. N. wskazują na apolityczność Związku. Zrzeszenia społeczne, zawodowe, kulturalne winny stać zdala od życia partyjno-politycznego. Jeśli więc ZNP istotnie tak postąpił, to postąpił dobrze i wskazał drogę innym stowarzyszeniom kulturalnym i zawodowym do wyzwolenia się od OZN.

Lecz to jest drobny szczegół w tej sprawie. Najważniejszym zaś jest ten, iż jakoby minister oświaty zachęca Związek znany z masońskich i z socjalizujących tendencyj do wejścia do OZN. W ten sposób bowiem mogą się zrodzić wątpliwości, czy aby OZN nie wróci do tradycji BB. projektując sobie stworzenie skrajnie lewego, obok prawicowego, skrzydła.

Wątpliwość jest tym bardziej uzasadniona, jeśli zważymy, że akces do OZN zgłosił także p. min. Poniatowski, opiekun skrajnie lewicowego związku kół młodzieży wiejskiej „Siew", czyli „Zw. Młodej Wsi", i podobno przyjaciel „Wici".

ALE I PRAWE SKRZYDŁO.

Ale — pocieszmy się — tworzy się w OZN także skrajnie prawicowe skrzydło! Jeśli się nie mylimy, to będą je tworzyli młodzieńcy z oenerowskiej grupy „Falanga". W każdym razie oni to opanowali „sektor młodzieżowy" w OZN, czyli „Związek Młodej Polski".

Grupie tej należałoby poświęcić właściwie specjalne studium. Poprzestańmy na kilku zdaniach! Na razie!

Są bardzo „narodowi". Bardziej, niż Stron. Narodowe, któremu wyrzucają oportunizm. Szczególnie na odcinku żydowskim. Ale też są bardzo „radykalni". Prawie tak, jak PPS. „Myśl Narodowa" przed paroma tygodniami szła nawet tak daleko w potępianiu tego radykalizmu grupy „Falangi", że lokowała ją obok socjalistów. My nie pójdziemy tak daleko. Ale nie mniej musimy powiedzieć, że wydawnictwa „Falangi", jak „Ruch Gospodarczy" i jej program „Przełomu Narodowego" (ulubiony frazes tej grupy) dowodzą szczególnego zamieszania poglądów w tej grupie na punkcie własności i pracy, jako fundamentów ustroju społecznego.

Nie trzeba oczywiście dodawać, że „falangiści" są wrogami „partyj", a życie polityczne oprzeć chcą na systemie monopartyjności.

POZOSTAJĄ MINISTROWIE

Propozycja złożona Związkowi „Nauczycielstwa Polskiego" oznaczałaby chęć pozyskania sfer t. zw. masońskich dla OZN. Oddanie zaś „Związku Młodej Polski" młodzieńcom z „Falangi" dowodziłoby, że kierownicy OZN chcieliby przygarnąć także skrajnie antysemicki i nacjonalistyczny odłam młodzieży. Czyżby więc myślano dać OZN-owi dwa skrzydła: lewe i prawe, a w centrum usadzić czcigodne i dostojne jakieś kolegium, które by skrzydłami manewrowało zależnie od wiatru?

Taka była „idea" p. płk. Kowalewskiego, który w ostatnim swoim wywiadzie dał do zrozumienia, że OZN chciałby zdobyć połowę PPS na lewicy i połowę Stron. Narodowego na prawicy. Potwierdza to „Dziennik Polski" (Lwów) mający ściśle kontakty z OZN. Pisze on, że w kołach OZN wyłoniły się ostatnio „ważne problemy, które wymagają rozstrzygnięcia", a jednym z nich jest — „współpraca z PPS". Bardzo to ciekawe. Wprawdzie „Dziennik Polski" twierdzi, że kierownicy OZN odrzucają wszelką myśl o współpracy „z partyjną prawicą, czy lewicą", ale mimowoli zdradził, że taka myśl w OZN była i urosła nawet do wyżyn „problemu".

Nie można powiedzieć, by to wszystko dawało jasny obraz zamierzeń OZN. Tym bardziej więc musimy uważać na działalność ministrów, którzy wstąpili do tej organizacji.

J. P.

Przegląd prasy...

Polityczna orientacja polskich bezbożników

Organ ateizmu w Stanach Zj., tygodnik p. Paryskiego „Ameryka-Echo", występuje bardzo ostro przeciw ludowcom w Polsce z powodu strajku chłopskiego i w sposób najzupełniej nieprzytomny atakuje Ks. Metropolitę. „Ameryka-Echo" jest bardzo „lojalne" w stosunku do rządu... Z całą powagą zapewnia:

„Inteligentni ludowcy, wiedzą o tym, że w Polsce byłoby jeszcze gorzej, gdyby oddany Rzymowi Witos stał obecnie na czele rządu. Wiemy o tym, że pierwsze rozpanoszenie kleru w Polsce nastąpiło za jego rządów".

Ażeby zaś duchowy konterfekt bezbożników z „Ameryki-Echa" był kompletny, zacytujemy jeszcze to, co ten tygodnik pisze o Hitlerze.

„Prasa polska — pisze — z przyjemnością ujada na Hitlera i miesza go z błotem a jednak pod wielu względami Hitler wykonuje dobrą robotę i poucza cały świat, że narody cywilizowane powinny zerwać z Kościołem Rzymsko-Katolickim. Gdyby Hitler zasiadał w rządzie polskim, nie mielibyśmy tam prasy obłudnej, która uchodzi za polską a w rzeczywistości stoi do usług władzy rzymskiej i kler rzymski zawsze stawia na pierwszym miejscu. Gdyby Hitler zasiadał w rządzie polskim..."

Oto mamy orientację polityczną polskich bezbożników w Ameryce! Witos „oddany Rzymowi", a Hitler — prawie błogosławieństwem ludzkości. Oto, dokąd prowadzi nienawiść!

„Sukcesy" polskiej polityki zagranicznej

„Kurier Warszawski" polemizując z „Czasem", który pisał o „sukcesach" polskiej polityki zagranicznej, rzuca następujące uwagi:

„Z prawdziwą przyjemnością czytaliśmy w „Czasie" doskonałe uwagi na temat „wzmocnienia" sojuszu polsko-francuskiego, jednakże na razie należy je uważać jedynie za dezyderaty ich autora. W rzeczywistości z powodu wizyty p. Becka u p. Delbosa dowiedzieliśmy się z komunikatu paryskiego tyle tylko, iż obydwaj ministrowie zapatrują się jednakowo i zgodnie na „większość" problematów międzynarodowych. Był to już prawdziwy szczyt wstrzemięźliwości języka dyplomatycznego, który, jak wiadomo, zazwyczaj nie ceremoniuje się ze stwierdzeniem całkowitej harmonii nawet w tych rozmowach, w których nie brakło sprzeczności. I prasa francuska zastosowała się do tonacji nad miarę powściągliwego komunikatu. Skąd więc płyną informacje o „mocniejszych podstawach" sojuszu polsko-francuskiego? Metoda ul. Wierzbowej polega na zupełnym milczeniu, w czym się oryginalnie wyróżnia w Europie i w Ameryce, ale może by te dzienniki, które z wytrwałą żywotnością odnajdują polskie „sukcesy" zagraniczne, mogły dostarczyć nam na ten temat wiadomości konkretniejszych? Chętnie zanotujemy je tutaj i jeśli będą pomyślne, nie zaoszczędzimy dyplomatom najcieplejszego uznania, bo tu nie idzie nigdy o jakieś kryterium partyjne i o jakieś z góry powzięte niechęci personalne; bo tu jest w grze wyłącznie wielki interes narodowy, o którym należy mówić szczerze i z uszanowaniem".

O. Z. N. „oparciem dla rządów sanacyjnych"

Z dwóch grup b. ONR (tj. „Falangi" p. Bol. Piaseckiego i „ABC" śp. Rossmana) jedna grupa, tj. „falangiści" lub „bepiści" (od B. Piaseckiego) weszła do OZN i kieruje „Zw. Młodej Polski". Wywołuje to ironiczne docinki drugiej grupy... „ABC", przytoczywszy pogłoskę, że na czele OZN ma stanąć p. B. Miedziński, zauważa, że „bepiści" powinni się teraz nazywać „bemistami"... Ten sam dziennik pisze, że mimo wstąpienia 5 ministrów do OZN nic się w polityce OZN nie zmieni

„w dalszym ciągu trwać będą rządy sanacji w Polsce, ze zmianą warty od czasu do czasu i zaostrzeniem lub załagodzeniem kursu według potrzeby. To znaczy także, że tajemniczo zapowiadany i szumnie reklamowany Ozon zamiast nieosiągalnego zjednoczenia narodu, zadawala się skromniejszą, ale za to jedyną realną i możliwą dlań w obecnych warunkach politycznych rolą organizowania oparcia dla rządów sanacyjnych wśród społeczeństwa. Czyli ściśle to samo, co usiłował robić BBWR z odrzuceniem jedynie niepotrzebnej fikcji bezpartyjności".

Cofnięcie urlopów członkom ZNP.

Prasa pisze o dwóch krokach p. min. Świętosławskiego w stosunku do „Zw. Nauczycielstwa Polskiego": o propozycji wstąpienia do OZN i o **cofnięciu płatnych urlopów nauczycielskich dla funkcjonariuszów ZNP.** W tej drugiej sprawie „Czas" pisze:

„Dziwić się można, że decyzja ta zapadła tak późno. Bo jakżeż to Związek, którego działalność olbrzymia większość społeczeństwa kategorycznie potępia, miał płatne urlopy funkcjonariuszy opłacanych przez państwo. Fakt poprostu niewiarogodny.

Obecnie to się na szczęście skończyło. ZNP nie daje jednakowoż za wygraną. W związku z zarządzeniem p. Ministra Opieki zgłosili się do niego **przedstawiciele tego Związku, domagając się przywrócenia płatnych urlopów. Minister Świętosławski odpowiedział odmownie.** W związku z tym rozeszły się pogłoski, że zainteresowani, którym mają być cofnięte płatne urlopy, **raczej wyjdą ze szkolnictwa niż opuszczą swoje stanowiska w ZNP**".

Oczywiście! I nic na tym nie stracą. Pensje funkcjonariuszów ZNP są wyższe, niż głodowe pensje nauczycieli. Potulni członkowie ZNP będą dalej ze swych składek utrzymywali agitatorów lewicowych.

„Min. zdrowia"(!)

Żydowska „Chwila" przynosi następującą nie zbyt prawdopodobną wiadomość:

„W Polsce ma być utworzone ministerstwo gospodarki narodowej. Nowy resort objąłby częściowo agendy ministerstwa wewnętrznych, przemysłu i handlu oraz opieki społecznej. Ministerstwo opieki społecznej miałoby być przekształcone na ministerstwo zdrowia".

Z prasy zagranicznej

Kryzys III Międzynarodówki

Organ rosyjskiej socjalno-demokratycznej partii mienszewików, „Socjalisticzeskij Wiestnik", wychodzący obecnie w Paryżu, zamieszcza artykuł, poświęcony kryzysowi III Międzynarodówki.

Trocki, Radek i Bucharin zbyt długo i zbyt wielką rolę — pisze „S. W." — odgrywali w Kominternie, aby nie mieli ścisłych stosunków osobistych z przedstawicielami „braterskich partyj komunistycznych" w Europie. Upadek tych dygnitarzy partyjnych automatycznie pociągnął za sobą nieufność Moskwy w stosunku do ich towarzyszy zagranicznych. W ten sposób w oczach Moskwy zostali

„SKOMPROMITOWANI" KIEROWNICY POSZCZEGÓLNYCH PARTYJ KOMUNISTYCZNYCH.

Z drugiej zaś strony Sowietom zależy specjalnie w chwili obecnej na takiej polityce cudzoziemskich partyj komunistycznych, która by tworzyła z nich „stuprocentowo posłuszne narzędzie polityki stalinowskiej". Ze zrozumiałych powodów „czystka" na zagranicznych placówkach komunistycznych nie może się odbywać z taką samą bezwzględnością z jaką robi się ją na terytorium ZSSRR. Największy niepokój Moskwy wzbudza francuska partia komunistyczna, która, odgrywając poważną rolę w politycznym życiu kraju w czasie rządów „frontu ludowego", do pewnego stopnia uniezależnia się od dyktatury Moskwy.

Autor cytowanego artykułu zwraca specjalną uwagę na obecną postawę generalnego sekretarza Kominternu, Dymitrowa. Pogłoski o nielasce bohatera procesu lipskiego okazały się nieprawdziwe. Nie leży w interesach Stalina narażanie sobie opinii światowej, która w dalszym ciągu wyobraża sobie Dymitrowa jako dzielnego i niezłomnego bojownika idei. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, iż dziś jest on „kreaturą",

„URZĘDNIKIEM KOMINTERNU POSŁUSZNIE WYKONUJĄCYM WSZYSTKIE POLECENIA I W MILCZENIU OBSERWUJĄCYM LIKWIDACJĘ SWYCH WCZORAJSZYCH PRZYJACIÓŁ.

Próbował podobno bronić niektórych, lecz szybko zorientował się w niebezpieczeństwie, jakim grozi mu taka obrona.

Dymitrowa ratuje słynna „celowość" polityki Stalina: „Usunięcie Dymitrowa, który nie przeszkadza niczemu, wywołałoby w całym świecie wrażenie, iż likwiduje się w znacznym stopniu uosobiona w nim polityka frontu ludowego". Zamiast niego jednak ofiarą czystki pada jego pomocnik, Willy Müntzberg, Niemiec, (czy nie żyd? uw. „G. N."), który zmobilizował w społeczeństwie francuskim siły antyhitlerowskie. Szereg wydanych przez niego książek i broszur stanowi niemal podstawę walki ideologicznej ze współczesnym ustrojem Niemiec. Energii Müntzberga zawdzięcza proces lipski i Dymitrow rozgłos całej sprawy.

Jesienią r. ub. sytuacja Müntzberga zachwiała się. Z wielkim trudem udało mu się uzyskać w Moskwie zezwolenie na powrót za granicę. Przyczyna tej ukrywanej oficjalnie niełaski była prawdopodobnie jego dawna przyjaźń (w czasie wielkiej wojny) z Karolem Radkiem. W najbliższym otoczeniu Müntzberga rozpoczęła się „walka typowa komunistycznych intryg, podejrzeń i donosów". Kariera Müntzberga jest skończona, gdyż odmówił on niedawno powrotu do Moskwy, mimo wezwania jakby w celu oczyszczenia się z zarzutów.

Funkcje Müntzberga w organizacjach międzynarodowych zostały powierzone byłemu leaderowi czeskich komunistów.

Schmerelowi. W niemieckich organizacjach zastąpił go Walter Ulbricht, cieszący się niesławną opinią „lokaja“ Moskwy. Najbliżsi współpracownicy Müntzberga zostali rozproszeni. Część wysłano do Hiszpanii, część tajemniczo zniknęła w ZSRR.

Autor artykułu podaje szczegóły rewelacyjne zza kulis ostatnich procesów; rzucają one nowe światło na

PROCES ZINOWIEWA, KAMIENIEWA I TOWARZYSZY.

Rozstrzelano wówczas niejakiego Franza Dawida, komunistę, oskarżonego o planowanie zamachu na Stalina podczas sierpniowego kongresu Kominternu w Moskwie w roku 1935. Franz Dawid nie był Niemcem (był żydem), lecz należał do niemieckiej partii komunistycznej i był protegowany przez jednego z leaderów tej partii członka Reichstagu, Geckerta.

„Po przewrocie hitlerowskim Geckert i Dawid — pisze „S. W.“ — znaleźli się w Moskwie. Ten ostatni w ciągu dłuższego czasu nie mógł znaleźć pracy i wtedy zwrócił na niego uwagę **sam Stalin** i ze stalinowskiego rozkazu Dawida zaangażowano jako stałego współpracownika „Prawdy“, a następnie sekretarza prezesa niemieckiej partii komunistycznej, Wilhelma Picka. Dawid opracował dla Picka referat na kongres Kominternu w sierpniu 1935 r. i był prawdopodobnie autorem oficjalnie przyjętego przez komunistów niemieckich programu“.

Podczas procesu Zinowiewa i innych padło oskarżenie Dawida o zamach na Stalina. W kwietniu zaś tego roku, t. j. podczas śledztwa, **zmarł nagle jego protektor Geckert.** Rząd i partia zorganizowały wspaniały pogrzeb. „Soc. Wiestnik“ twierdzi, iż **Geckert popełnił samobójstwo** w związku z aresztowaniem Dawida.

W dalszym ciągu autor opowiada o „znikających“ komunistach, przede wszystkim Niemcach, Polakach i Węgrach. Odszukać ich nie sposób. Mówią, że już nie żyje kierownik informacyjnego wydziału niemieckiej kompartii, Kirchenberg, — niemiecki komunista Dietrich, znawca spraw wojskowych — Robert Gauschild, który pracował w Akademii Armii Czerwonej i był zaprzyjaźniony z Gamarnikiem. Aresztowano najbliższego współpracownika Müntzberga — Sauerlanda.

„Dla tych, których w Moskwie zaskoczyła burza — nie było ratunku. Lecz wielu pojechało do Moskwy zza granicy, wiedząc, że nic ich dobrego nie czeka, a pomimo to wykonywując rozkaz. Najczęściej było to przejawem nie ślepej dyscypliny, lecz zupełnej beznadziejności. Całkowicie zależni materialnie od Moskwy, wiedzieli, że opór oznacza dla nich śmierć głodową. Większość z nich, to — starzy urzędnicy partyjni, niezdolni już do żadnej innej pracy. Poza tym zaś byli przekonani, że w ten lub inny sposób ręka GPU dosięgnie ich za granicą. No, a w Moskwie, być może, jeszcze uda się wybrnąć. Niektórzy próbują uratować się prześcigając się w donosach na swych towarzyszy.

Stopień

ROZKŁADU MORALNEGO, KTÓRY OGARNĄŁ SZCZYT KOMINTERNU

nie da się opisać. Mimo to klei się ten aparat, za którego pośrednictwem Moskwa chce trzymać w absolutnym posłuszeństwie wszystkie partie komunistyczne. Czystka niemieckiej partii na emigracji jest swego rodzaju próbą. Komuniści nie wątpią, że **Moskwa chciałaby dokonać czystki we francuskiej partii,** aby wytrzebić z niej **wszystkie dążenia do pewnej samodzielności.** Jako pretekst dla dokonywanych i przygotowywanych operacyj, wysuwa się konieczność wydalenia elementów niepewnych w walce przeciwko „trockizmowi“.

Materiał, podany przez „Socjalisticzeskij Wiestnik“, ma szczególną wartość ze względu na to, że pochodzi z świetnie poinformowanego źródła. **L. R.**

Alkohol — pan

Jakżeż to stary wróg ludzkości. Zniszczył państwo rzymskie, ujarzmił narody zamorskie, którym cywilizowana Europa ten dar zaniosła. Upadla kraje zachodniej Europy, przepitą Rosję rzucił w odmęt rewolucji.

A Polska? Czy czasy saskie nie przyczyniły się walnie do upadku narodu? Czy polskie kuligi i pijaństwo szlachty, szlacheckie gorzelnie, „pańskie“ karczmy z nieodstępnym żydem-arendarzem nie niszczyły ducha narodu polskiego?

Po rozbiorze Polski różnie zaopiekowano się tym — przyjacielem ludzkości. Austria, na zewnątrz arcykatolicka, brzydziła się alkoholem, odrzuciła monopol, zadowalniała się specjalnym podatkiem i pozwalała walczyć z opilstwem, to też w polskim jej zaborze odważnie gromił kler pijaństwo, zakładał bractwa wstrzemięźliwości i to chroniło ludzkość przed gwałtownym rozpijaniem. Tysiączne misje (akcja ks. K. Antoniewicza), na których nawoływano lud do przysięgi dobrowolnej nie picia wódki, robiły swoje.

Akcja taka podejmowana była i w zaborze pruskim.

Rosja wzięła alkohol pod swoje opiekuńcze skrzydła. Uprzywilejowała go. Ileż to razy pijane żołdactwo rosyjskie tratowało miasta i wsie polskie! „Złe towarzystwo psuje dobre obyczaje“. Staraliśmy się niejedną kanalię utopić w „stołowym winie“, ale i sami przy tej sposobności zapomnieliśmy o wstrzemięźliwości i bodaj czy po naszych wrogach nie pozostał nam w spuściźnie ich straszliwy nałóg, pochłaniania wódki litrami!

W odrodzonej Polsce ustawodawczy sejm wybrał dla alkoholu przywilej monopolu. Czy szczęśliwie? Nie całe dwadzieścia lat tego przywileju, a przesuwają się przed naszymi oczami najsmutniejsze obrazy. Piją miasta, pije wieś. Przepiliśmy już miliardy, poświęcamy spoczynek niedzielny i świąteczny, prawie połowę dochodu z tego źródła wpychamy w ręce obce i nam wrogie. Po co to zresztą pisać, kiedy miarodajni, rządzący Polską mężowie stanu, mają to w statystykach, no i widzą skutki!

Pan Alkohol, uprzywilejowany w Polsce idzie przez naród a za nim przekleństwo i brzęk kajdan więźniów z św. Krzyża, Fordonu, Wiśnicza, Brygidek i wszystkich polskich więzień, — przez zakratowane okna z obłędem w oczach patrzy Kulparków, Kobierzyn, Tworki i inne zakłady chorych nerwowo, wenerycznie i gruźliczo. Tysiące matek-robotnic przeklina opilstwo swoich mężów i ich nieczłowiecze życie, — miliony dzieci bosych, obdartych, czekających na łyżkę strawy i kawałek ojcowskiego chleba ginie w odmęcie nędzy i zdeprawowania. Wysili się biedny nauczyciel w szkole nad ukształtowaniem duszy i ciała biednego dziecka; na nic jego wysiłki, bo je niszczy zły przykład ojca, kochającego więcej alkohol niż rodzinę. Po tym utrzymywanie przytułków nieletnich przestępców, utrzymywanie szkół dla niedorozwiniętych, leczenie milionów chorych w całym państwie na schorzenia alkoholowe, utrata setek tysięcy dni pracy, to zemsta za uprzywilejowanie w Polsce alkoholu.

Panowie, którzy znacie statystyki, znacie też grzechy alkoholu. Czy nie czas na wnioski?

Przez przedstawicieli rządu reprezentowana była Polska na międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym. Dałby Bóg, by uchwały zjazdu reprezentanci rządu wzięli sobie do serca i zamknęli szerokie ulice, którymi alkohol prowadzi naród ku zgubie.

Czas na odrodzenie, czas na wzmocnienie zdrowia polskich dzieci, które mają stanąć niezamroczone w szeregach obrońców Ojczyzny. Podnieśmy moralność społeczną, byśmy nie zginęli, jak ginie nasz zaborca, od którego nauczyliśmy się tańczyć pod wtór — Alkoholu!

Pecz.

Echa

„Płomyk“ nie jest lekturą dla młodzieży

Z początku roku szkolnego aktualną stała się sprawa „Płomyka“ i „Płomyczka“, wydawnictw Z. N. P. W jedym roku przyniosły one Związkowi Nauczycielskiemu 299 tysięcy zł. czystego(!) zysku. Wartość „Płomyka“ ustalił proces sądowy. Mimo to niektórzy kierownicy szkół żądają od młodzieży prenumerowania „Płomyka“, choć władze dopuściły do szkoły inne. W tej sprawie K. A. P. rzuca następujące uwagi:

„Wiadomo wszystkim, że antyreligijny kierunek ZNP nie zgadza się z obowiązującymi w szkole przepisami, wymagającymi nauczania i wychowania religijno-moralnego dla dzieci katolickich. Kierunek religijny w szkole ZNP i jego zwolennicy zwalczają namiętnie. Jeżeli na obronę „Płomyka“ przytacza się, że w ostatnim czasie nie było w pisemkach dziesięcych ZNP artykułów zawierających treści antyreligijnej lub antynarodowej, to objaw ten jest zupełnie zrozumiały. Gdyby ponownie doszło do takiego skandalu, jaki „Płomyk“ już raz przechodził, władze zamknęłyby wydawnictwo i ZNP straciłby kurę, która mu znosi złote jajka. Ministerstwo Oświecenia dopuszczając na równych prawach kilka pism pomocniczych w szkołach, pozostawia społeczeństwu wybór, o którym nie powinien decydować zainteresowany ZNP, lecz rodzice. Nikt jednak nie może rodziców katolickich zmusić do tego, aby abonamentem pism, wydawanych przez ZNP, wzmacniali jego finansowe zasoby i ułatwiali mu walkę z religią i z wolą Państwa“.

Migawki

Guzik za guzik

Są ludzie „przyjemni“ i „nieprzyjemni“. Nieprzyjemni przy jedzeniu, przy zabawie, przy pracy. Także przy mówieniu.

Jeden z moich sąsiadów ma bardzo krótki wzrok. Tak krótki, że stale nosi cudzy kapelusz i opiera się na cudzej lasce. Musi mieć rzecz pod samym nosem, żeby ją poznał. Bardzo nieprzyjemny jest w rozmowie. Zbliża się wtedy tak do człowieka, że go nosem trąca. Prawdopodobnie przy pomocy nosa upewnia się, że mówi z tym, z kim chciał mówić.

Drugi z moich znajomych ma zwyczaj trzymania rozmówcy za guzik.

— Mój kochany — powiada mi przy spotkaniu wczoraj — czy wiesz, co zrobił Józek Iksiński?

I chwycił mię od razu za guzik od surduta. Byle tylko chwycił. Toby było najmniejsze. Ale zaczął nim kręcić, pociągać go i obracać, jak by guzik nie był wcale przyszyty. Wykręcam się, delikatnie próbuję uwolnić się od mojego rozmówcy. Nic nie pomaga. Wreszcie wpadłem na pomysł... I ja go chwyciłem za guzik. Wet za wet. Oko za oko. Guzik za guzik. Nie zareagował od razu. Widocznie uważał, że to należy do „savoir vivre'u“.

— Dobra nasza, — myślę sobie...

On mię pociągnie za guzik, ja go jeszcze mocniej. I tak się ciągamy po trotuarze. On w jedną stronę, ja w drugą. Wreszcie pociągnąłem lepiej i — guzik mojego przyjaciela znalazł się w mojej ręce.

— Coś zrobił?

— Tylko to, coś ty chciał mnie zrobić! Rozeszliśmy się, źli na siebie... Może go to oduczy!

BAYARD.

Kronika kulturalna

KURS DLA KIEROWNIKÓW KATOLICKIEGO STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ.

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej urządza w dniach od 3 do 19 listopada rb. w Gnieźnie kurs dla kierowników pracy w Kat. Stowarzyszeniach Młodzieży Męskiej. Kurs ma na celu kształcenie oraz dokształcanie pracowników central Stowarzyszeń i kierowników okręgowych, ale mogą w nim wziąć udział także inne osoby, pracujące lub zamierzające pracować w Akcji Katolickiej Młodzieży. Szczególnie pożądany jest udział młodych działaczy katolickich z grona młodzieży KSMM. W łączności z przyszłorocznym zlotem KSMM program kursu uwzględni sprawy związane z pracami przygotowawczymi do zlotu. Koszta udziału w kursie wyniosą 63 zł., od osoby, łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem w ciągu 15 dni. Informacji szczegółowych udzielają i zgłoszenia przyjmują Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej do dnia 10 października br.

DUCHNIK WŁADYSŁAW.

Metryka chrztu
Stanisława Augusta Poniatowskiego

Przejeżdżając linią kolejową z Polesia na Podlasie t. zn. od Brześcia nad Bugiem w kierunku północno-zachodnim na linii kolejowej Brześć nad Bugiem — Białystok, (pogranicze Polesia i Podlasia, tereny dawnych najazdów Jadźwingów od strony Bielska Podlaskiego i Drohiczyna nad Bugiem na ziemie polsko-litewskie) natrafiamy na miasteczko Wysokie Litewskie, z jego ruinami zamku Sapiehów z XVIII w. i okazałym pałacem dzisiejszych właścicieli Potockich, wyposażonym obficie w dzieła sztuki. Kościół wybudowany w 1603 roku, odnowiony później przez Sapiehów, jest godny zwiedzenia, ponieważ posiada cenne obrazy i portrety, wartościowe roboty giserskie i snycerskie, oraz kosztowne aparaty kościelne. Obok Wysokiego Litewskiego w kierunku południowym w odległości 12 km. w części północno-zachodniej powiatu brzeskiego, znajduje się Wołczyn, miejscowość, gdzie urodził się król Stanisław August Poniatowski.

Miejscowość ta mało jest znana w historii, jak również i obecnie... Okres świetności Wołczyna przypada na XVII i XVIII w., ze względu na właścicieli tej miejscowości, Czartoryskich. W tych czasach do Wołczyna należały wielkie dobra i klucze wołczyńskie, jednakże z biegiem lat pod wpływem zmiany właścicieli i stosunków politycznych dobra te częściowo rozparcelowano. Znajdujący się tam przez długie lata piękny pałac wystawiony w 1744 r. przez ostatniego dziedzica wołczyńskiego, ks. Michała Czartoryskiego, rozsypał się w gruzy w ostatnich latach, a wraz z nim poszła w niepamieć tradycja słynnej, magnackiej rezydencji, o której dotychczas wśród miejscowej ludności pozostała pamięć.

Z dawnych zabytków architektonicznych, znajdujących się na terenie Wołczyna a świadczących o dawnej jego świetności, pozostał jedynie stary kościół parafialny, wybudowany ongiś przez włoskich architektów w 1773 roku. Później był on kilkakrotnie przebudowany, a w czasie wojny został mocno zniszczony. Ludność miejscowa jest przeważnie prawosławną (w Wołczynie jest siedziba protojareja), a znikoma liczba ludności polskiej katolickiej i mało uświadomionej o znaczeniu i wartości zabytków historycznych nie troszczy się zbytnio o kościół, tym bardziej, że w miejscu nie ma księdza katolickiego. Historyczna ta świątynia pozbawiona opieki konserwatorskiej skazana jest na dalsze niszczenie i zagładę.

Według zapisków i kronik parafialnych kościół w Wołczynie ufundował dziedzic i właściciel Wołczyna, Jarosław Sołtan (nazwisko Sołtanów spotyka się często na Polesiu szczególnie w powiecie brzeskim). Później Wołczyn przechodzi w posiadanie potężnej magnackiej rodziny Gosiewskich. Znany ówcześnie nie tylko na Polesiu, lecz także w całej Polsce wojewoda Aleksander Gosiewski stara się podnieść swą siedzibę, budując nowy kościół modrzewiowy oraz nowy pałac jako swoją rezydencję, która wnet zasłynęła z hucznych biesiad na całym Podlasiu i Polesiu. Jednakże świetność i potęga Gosiewskich w Wołczynie trwa, zaledwie do 1710 r. t. zn. do chwili, kiedy Wołczyn przechodzi w ręce Sapiehów, a następnie Fleminga.

Wołczyn dochodzi w tym czasie do wielkiego znaczenia, stając się ośrodkiem kulturalno-politycznym dla możnych rodów Rzeczypospolitej. Okresem przełomowym i ważnym w historii Wołczyna jest 1720 r., kiedy dobra wołczyńskie objął wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski. Ożeniony z Konstancją Czartoryską, stara się dla niej uczynić z Wołczyna rezydencję niemal królewską. Są to czasy największego rozkwitu dla Wołczyna; skupia się tu najwytworniejsze towarzystwo. Odbywają się też liczne zebrania o charakterze politycznym. Wśród gości, którzy często przebywali w rezydencji wołczyńskiej, spotykamy w pierwszym rzędzie bliskich sąsiadów Sapiehów z Kodnia, Radziwiłłów z Nieświeża, Butrymowiczów z Pińszczyzny, Niemcewiczów ze Skoków (koło Brześcia), Ejsmontów, Bychowców, Billewiczów itp. A nie zaszkodzi przypomnieć, że tu w Wołczynie wychowywał się znany ówcześnie artysta, Vogel.

Lecz Wołczyn ma także pewien dokument dość cenny dla historyka. W księgach metrykalnych znajduje się metryka urodzenia i chrztu ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego, w następującym brzmieniu:

„Annus Christi 1732. Ianuarius. Nr 191. Wołyczyn. E XX eiusdem.

Illustrissimus Excellentissimus Dnus Stanislaus in Wołczyn et Radwanice Comes Poniatowski Palatinus Mazowien. Supremus Exercituum Regni Regimentorius accepit è Carassima Consorte sua Constantia Filium Stanislaum Antonium hora decima ante meridiem natum, Quem eadem die Ego Adalbertus Stanislaus Kostka Kłosowicz, S. Theologiae et Iuris Utriusque Doctor Publiens Authoritate Aplica Notarius Curatus Woł

Unormowanie akcji przesiedleńczej kupiectwa chrześcijańskiego

Od pewnego **czasu rozwija się coraz** bardziej pożądany **ruch przesiedleńczy** detalicznego kupiectwa **chrześcijańskiego** z ziem zachodnich **Polski na ziemie** centralne i wschodnie. **Aby ruch ten** dotychczas nagół samorzutny, **ująć w ramy** bardziej racjonalne, aby **przeprowadzić** planowe zasilenie dzielnic **wschodnich** i **centralnych** zdrowym elementem **kupieckim** tych branż, których brak **ziemie** te odczuwają, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w porozumieniu ze Związkiem Polskim, **przystępuje do unormowania akcji przesiedleńczej kupiectwa.**

Biuro Naczelnej Rady przystąpiło już do gromadzenia odpowiednich materiałów informacyjnych.

W akcji swojej Rada Naczelna pragnie specjalną pomocą otoczyć placówki już przesiedlone, posiadające w zasadzie warunki rozwoju, lecz znajdujące się przejściowo w trudnej sytuacji. Rada Naczelna zaapelowała do Oddziałów terytorialnych organizacyj kupieckich, wchodzących w skład Naczelnej Rady o otoczenie nowopowstających placówek handlowych specjalną opieką zwłaszcza w tych branżach, które dotychczas znajdowały się całkowicie w rękach żydowskich.

Budownictwo robotnicze w Okręgu Centralnym

Na terenie Okręgu Centralnego prowadzona jest budowa osiedli dla robotników, którzy będą zatrudnieni w mających tam powstać zakładach przemysłowych. Największe osiedle będzie wybudowane w Nisku przy współudziale Towarzystwa Osiedli Robotniczych, które ze swej strony przeznaczyło na ten cel 1.750 tys. zł. Prace przy budowie domków już rozpoczęto, będą one jednak wykończone w roku przyszłym. — W Rzeszowie natomiast budowę domków robotniczych doprowadzono już pod dach i jeszcze w ciągu tego roku będą one prawdopodobnie oddane do użytku. Dzięki temu przybędą 144 nowe mieszkania, wyposażone w nowoczesne urządzenia.

Poza T .O. R-em szereg osiedli budują same zakłady przemysłowe, które obrały jako swą siedzibę Okręg Centralny. Tak więc m. in. w Mielcu wielkie zakłady, posiadające także fabrykę w Warszawie, wznoszą 20 domów robotniczych.

Tanie bufety w pociągach

Min. Komunikacji powierzyło Międzynarodowemu Towarzystwu Wagonów Sypialnych uruchomienie tanich bufetów w pociągach. Na razie czynne one będą na liniach: Wilno—Lwów i Wilno—Warszawa. Bufet **mieścić się będzie w jednym z przedziałów wagonu 3 kl.** Zatwierdzony już został cennik, **według** którego pobierane będą następujące **ceny: szklanka herbaty z cytryną — gr. 40, szklanka kawy białej — gr. 60, szkl. mleka — gr. 20, jajko — gr. 20, porcja kiełbasy z musztardą (100 gr.) — gr. 60, butelka wody sodowej — gr. 20 i t. d.**

Przytoczone ceny rozumieją się wraz z usługą. Na specjalne podkreślenie zasługuje określenie pojęcia szklanka, jako miary 1/4 litra. Przy tej okazji warto przypomnieć, iż szklanka w pojęciu niektórych restauratorów dworcowych nie przekracza 150 cm. sześć.

---

czynens. privatim, delatis in aliud tempus Caeremoniis, baptisavi: Levante cum è S. Fonte — Perillustri ac Magnifico Dno Rostkowski Capitanes Vistenens“

W polskim tłumaczeniu:

„Z 20 stycznia. **Pan Stanisław na Wołczynie i Radwanicach, hrabia Poniatowski, wojewoda mazowiecki, najwyższy regimentarz wojsk królewskich, otrzymał z poślubionej Najdroższej Małżonki swej Konstancji syna Stanisława Antoniego o godzinie dziesiątej przed południem urodzonego, którego w tym samym dniu ja Wojciech Kostka Kłosowicz, Świętej Teologii i Obojga Prawa Doktor Publiczny, z woli Stolicy Apostolskiej notariusz i proboszcz Wołczyna, przesunąwszy obrzędy na inny czas, prywatnie ochrzciłem: Ojcem Chrzestnym był Wielmożny Pan Rostkowski, Starosta Wistycki“...**

Metryka powyższa mimo zniszczenia wielkiego i pewnych luk w treści posiada znaczenie historyczne; **powinna** też być umieszczona w odpowiednim archiwum publicznym dla celów naukowych.

Uw. red. „Głosu Narodu“. Zamieszczając artykuł p. Duchnika, zwracamy uwagę na niejasność jednego punktu. Ostatni król polski nosił imiona Stanisław August; w metryce zaś **figuruje — Stanisław Antoni.**

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie 13—14 listopada 1937 r.

W myśl uchwały ostatniego Zjazdu Delegatów Naczel. Rady na czoło aktualnych zagadnień, będących na warsztacie pracy Naczelnej Rady, wysuwają się prace przygotowawcze do Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa w Warszawie, którego odbycie ustalono **na dzień 13 i 14 listopada 1937 r.**

Projektowany Kongres w założeniu swym poza manifestacją sprawności organizacyjnej i solidarności zawodowej kupiectwa zrzeszonego w ramach Naczelnej Rady, **ustalić ma przede wszystkim stanowisko kupiectwa polskiego odnośnie najważniejszych zagadnień polityki handlowej w Polsce.**

Poza oficjalnym plenarnym otwarciem Kongresu i plenarnym zamknięciem Zjazdu, obrady merytoryczne projektowane są w dwóch zasadniczych Komisjach, na których przewidywane jest wygłoszenie następujących referatów, zakończonych odpowiednimi rezolucjami:

I. W Komisji usprawnienia handlu: 1) Struktura polskiego handlu. 2) Unarodowienie handlu w Polsce. 3) Przygotowanie do zawodu a) obecnie czynnych w handlu, b) nowych pokoleń. 4) Struktura i zadania zrzeszeń zawodowych. 5) Nowoczesne metody w handlu.

II. W Komisji polityki gospodarczej: 1) Polityka kredytowa. 2) Świadczenia publiczne. 3) Polityka socjalna. 4) Zagadnienie ustawodawstwa gospodarczego. 5) Handel a administracja.

W podkomisji dla spraw handlu zagranicznego: 1) Polityka handlu zagranicznego w chwili obecnej. 3) Rola kupca w handlu zagranicznym. 3) Rola emigracji w handlu zagranicznym.

W związku z rozpoczęciem przygotowań do Kongresu, delegacja Prezydium Naczelnej Rady i Stowarzyszenia Kupców Polskich, pod przewodnictwem p. prezesa H. Bruna, przyjęta została w dniu 31 sierpnia b. r. przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Na audjencji tej delegacja przedłożyła Panu Ministrowi ogólny zarys zadań i prac Kongresu, prosząc jednocześnie Pana Ministra o współudział w zainteresowaniu projektowanym Kongresem najwyższych dostojników Państwa.

———:o:0:o:———

Czy żydzi mogą emigrować na Madagaskar?

Donosiliśmy swego czasu o wyjeździe na Madagaskar t. zw. komisji studiów w składzie: **mjr. Lepecki, L. Alter**, dyrektor żydowskiego Tow. Emigracyjnego i **inż. S. Dyk**, ekspert w sprawach rolnych. Zadaniem tej komisji było zbadanie możliwości osiedleńczych dla żydów polskich na Madagaskarze.

Komisja ta wróciła przed kilku dniami do kraju, a jej przewodniczący major Lepecki, udzielił nieco informacyj „Kurierowi Warszawskiemu“.

Nie mogąc ogłosić wyników badań w prasie, zanim nie będą one przedłożone władzom polskim i francuskim, mjr. Lepecki oświadczył, **że naogół wyniki badań są pomyślne.** Przede wszystkim dużo jest na Madagaskarze ośrodków o doskonałych warunkach zdrowotnych. Co się tyczy bogactw naturalnych, to według opinii mjr. Lepeckiego, Madagaskar posiada znaczne obszary żyznych ziem. Są to przeważnie stepy. Lasów mało, zostały wytrzebione przez nieostrożne palenie okolicznych stepów, celem ich użyźnienia. Zwierzęta europejskie aklimatyzują się dobrze, prócz może konia. Z eksploatowanych są surowce roślinne (wanilia, kawa, rafia, goździki, olejki perfumowe), poza tym minerały: (grafit, mika, złoto, kamienie szlachetne, rudy).

Stosunek tubylców do białych — zapewnia mjr. Lepecki — **jest bardzo przychylny.**

Zaludnienie wynosi 6(!) ludzi na kilometr a więc dla wszystkich jest dość ziemi. Życie na Madagaskarze jest spokojne i stosunki są pokojowe do tego stopnia, że w porównaniu z nimi, stara Europa wydaje się być jakimś Wild Westem. Jeżeli ktoś tam siedzi w więzieniu, to chyba za niepłacenie podatków.

Beniowski jest nadal postacią bardzo popularną, a **plemię Betsimiżaraka, które obrało go ongiś za króla, po dziś dzień nosi polskie rogatywki. W tej chwili na Madagaskarze jest tylko 9 Polaków, żydów polskich w ogóle nie ma, natomiast mieszka tam tylko 8 żydów francuskich.**

Jak więc wynika nawet z tych luźnych uwag mjr. Lepeckiego. **Madagaskar nadaje się doskonale dla celów osiedleńczych.** Rząd polski niewątpliwie skorzysta z oferty francuskiej aby pewną ilość żydów przesiedlić z naszego kraju na Madagaskar.

Położenie gospodarcze Francji wciąż trudne

Przemówienie radiowe min. Bonnet

Francuski minister finansów Bonnet wygłosił przez radio dłuższe przemówienie, w którym zwrócił się do obywateli z apelem o zachowanie solidarności, dla zapewnienia odbudowy gospodarki i finansów, co jest zasadniczym warunkiem obrony waluty oraz swobód demokratycznych kraju.

Minister podkreślił na wstępie, że wstrząs na odcinku walutowym, jaki nastąpił w tygodniach ubiegłych, dowodzi, jak **niezbędne były ofiary, których rząd zażądał od ludności dla uzdrowienia skarbu.** Według słów ministra, budżet na rok 1938, który przedłożony zostanie parlamentowi w bieżącym tygodniu, **wykaże nadwyżkę dochodów przeszło miliarda franków.** (Chodzi tu prawdopodobnie tylko o budżet zwyczajny, gdyż — mimo ewentualnych oszczędności — **ogólny niedobór kasowy powinien wynieść kilkadziesiąt miliardów).** Minister stwierdził w dalszym ciągu, że wpływy skarbowe wykazały wzrost. Z drugiej strony konsolidacja bonów z roku 1934 na sumę: 5.4 mild. fr. zostanie z powodzeniem zakończona w tym tygodniu, dzięki współpracy sfer oszczędzających. Wpływy podatkowe oraz współpraca ciułaczy mają pozwolić skarbowi na pokrycie wszystkich zobowiązań do końca bież. roku.

Obciążenie skarbu w roku 1938 będzie **wynikało głównie z potrzeb obrony narodowej;** minister sądzi, że ciężar ten będzie mógł być pokryty przez pożyczkę wewnętrzną. Poza tym na cele obrony przeznaczone zostaną zarówno nadwyżka w budżecie zwyczajnym, jak i ewentualne nadwyżki w innych działach gospodarki których minister jest w prawie się spodziewać.

Z kolei minister przeszedł do zagadnień walutowych, podkreślając, że wysiłek finansowy musi być uzupełniony wysiłkiem na odcinkach ogólno gospodarczym i politycznym, **jeżeli się chce obronić walutę.** Minister nie będzie uciekał się do zapasu złota z Banku Francji, w celu utrzymania waluty na sztucznym poziomie. **Minister odrzuca również wszelkie pomysły ograniczeń dewizowych** i stwierdza, że pozostaje wierny układowi trzech mocarstw **z września r. ub., oraz, że wyklucza wszelkie** środki, prowadzące do izolacji monetarnej. — Z chwilą więc, gdy wszelkie sztuczne rozwiązania nie będą stosowane, **frank będzie takim, jakim zrobi go cały naród.** Minister ostrzega jednak spekulację, że fundusz interwencyjny ma poważne zasoby, i że doskonale może bronić waluty przed spekulacją. Fundusz ten nie będzie mógł wszakże zaradzić skutkom stałej pasywności bilansu handlowego, o ile pasywność ta przekroczy rozmiary aktywum innych pozycyj bilansu płatniczego. Fundusz interwencyjny nie będzie mógł również zaradzić skutkom obaw, płynących z wewnętrznych niepokojów.

Ceny giełdowe zboża

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano w środę dnia 22 września bież. roku następujące **ceny:**

ZBOŻA.

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.25—31,25
Pszenica dworska czerw.	29,50 -30.00
Pszenica biała	29.25—29.50
Pszenica targowa	28.50—29.00
Żyto dworskie	23.50—23.75
Żyto targowe	23.25—23.50
Owies dworski	21.00—22.00
Owies targowy	20.00—20.50
Jęczmień dworski	21.00—23.00
Jęczmień targowy	20,00—20.50

ARTYKUŁY PASTEWNE

Siano słodkie	8.50—9.00
Koniczyna pastewna	9.00—10.00

PRZETWORY MŁYNARSKIE.

Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-30 proc.	47,00—49,00
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-50 proc.	45.00—45,50
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	42.00—42.50
Mąka pastewna	17.50—18.00
Mąka razowa 0-95 proc.	33.50—34.00

Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.

Mąka żytania gat. I 0-50 proc.	34.75—35.00
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.75—34.00
Mąka razowa 0-95 proc.	28.25—28.75

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.

Mąka żytania gat. I 0-50 proc.	34.75—35.00
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.75—34.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja spokojna,, **podaż średnia, dowozy lokalne małe.**

Ś. ✝ P.

JÓZEF

ROGALA ROZWADOWSKI

emer. prof. II Państwowego Gimnazjum im. św. Jacka

przeżywszy lat 93, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22 września 1937 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu **żałoby** przy ul. Piotra **Michałowskiego L. 9** do kaplicy na cmentarzu rakowickim nastąpi w piątek **dnia 24** b. m. o **godz.** 10·30 przed południem, a po **Nabożeństwie żałobnym** odprawionym przy zwłokach nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego.

Na te smutne obrzędy w głębokim żalu pozostali żona, córka i zięć zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Z kraju...

TRAGICZNY WYPADEK NA JASNEJ GÓRZE. Wczoraj na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek. Około godz. 11 jakiś mężczyzna wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i, przechyliwszy się nieostrożnie przez balustradę, spadł z wysokości blisko 100 m. na dach klasztoru. Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i znalezione zostało na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragicznie zmarłym okazał się 35 letni St. Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką.

ECHA POŻARU „BATOREGO“. Przez cały wczorajszy dzień, Sąd Morski w Gdyni, urzędując w jednej z sal dworca morskiego, rozpatrywał sprawę pożaru, który w dniu 3 czerwca rb. wybuchł na motorowcu „Batory“, w chwili, gdy statek znajdował się na Atlantyku. Izba Morska orzekła, że przyczyną pożaru było pozostawienie bez dozoru otwartego filtru od ropy, co spowodowało zapalenie się gazów ropnych. Winę ponoszą mechanik „Batorego“ Galiński i asystent statku Chowański. Równocześnie Izba stwierdziła brak nadzoru ze strony starszego mechanika Bomby.

PRZECIW EKSCESOM UKRAIŃSKIM. VI okręg lwowski Zw. Oficerów rezerwy zajął ostatnio stanowisko w obec ekscesów, których się dopuszczają pewne elementy „ukraińskie“ w stosunku do polskiej ludności w Małopolsce Wschodniej. Zebrani potępiając je zapowiadają zastosowanie ostrzejszych środków w razie powtórzenia się tych ekscesów.

POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO NA GROBIE NARZECZONEGO. Na cmentarzu w Wierzbniku na grobie St. Klimaszewskiego zmarłego w ubiegłym miesiącu, wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia H. Domagałówna z Kielc. W pozostawionym liście samobójczyni pisze, że odbiera sobie życie z powodu zgonu Klimaszewskiego, bez którego dalsza egzystencja nie przedstawia dla niej żadnej wartości. Jak wynika w dalszym ciągu z listu Domagałówny, rewolwer, którym popełniła samobójstwo, zabrała jakiemuś nieznanemu mężczyźnie z kieszeni palta w czasie jazdy pociągiem.

KATASTROFA SAMOCHODU. W Kobiorze (powiat pszczyński) samochód osobowy, kierowany przez inż. M. Nuzika z Wielkich Hajduk, wskutek zbyt szybkiej jazdy najechał na zakręcie na przydrożne drzewo. Samochód został uszkodzony, a pasażerowie, mieszkańcy Poznania, S. Białas i jego żona doznali ogólnych okaleczeń ciała. Inż. Nuzik wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannych przewieziono do szpitala w Pszczynie.

...i ze świata

ZAKONNICE NAUCZYCIELKAMI PRZYSZŁEJ KRÓLOWEJ EGIPTU. Przyszła królowa Egiptu, księżniczka Farida Zulfikar, narzeczona króla Faruka, kształci się od kilku lat w internacie SS. Matki Boskiej Syonu, pod Kairem. Księżniczka, jak zapewniają, jest bardzo pilną uczennicą. Również matka króla Faruka, królowa Mazli, wychowywała się u tych samych Sióstr.

ZEBRANIE WĘGIERSKICH MASONÓW. W małej wiosce Siofok, koło jeziora Balaton, odbyło się zebranie delegatów węgierskich lóż masońskich, przy czym w zebraniu wzięło udział wiele wybitnych osobistości z Budapesztu, Debreczyna, Szegedynu i Györ. Wysłano znaczną kwotę masonom hiszpańskim na cele wojny domowej.

OKRUCIEŃSTWA CZERWONYCH W ASTURII. Donoszą z Santander, że czerwoni wycofując się z Austrii w miasteczku Potes wymordowali około 100 więźniów, zaś w miejscowości Commillos aż **300 kleryków.**

Pod znakiem swastyki

PRZEMÓWIENIE BISKUPA BERLINA.

Biskup Berlina von Preysing wygłosił w tych dniach przemówienie, w którym z właściwą sobie odwagą cywilną poruszył sprawę sytuacji Kościoła w Trzeciej Rzeszy. Sytuacja ta pod wieloma względami przypomina ciężki okres, jaki przed wieloma wiekami przeżywał Kościół za czasów Juliana Apostaty, który, wiedząc dobrze, że męczennicy tylko przysparzają religii nowych adeptów, nie prześladował właściwie ówczesnych chrześcijan, nie wydawał ich na łup dzikich zwierząt, jak to czynili jego poprzednicy: Dioklecjan i Neron, ani nie kazał im umierać na krzyżach lub w płomieniach stosów, lecz w inny bardziej perfidny sposób dążył do zatrucia żywotności chrystianizmu. Chrześcijanie za czasów panowania Juliana Apostaty nie mieli dostępu do żadnych urzędów publicznych ani do szkół itd. Kościół jednakże wyszedł zwycięsko z tego nader trudnego okresu, jak o tym świadczy okrzyk: „Galilejczyku, zwyciężyłeś“ rzucony ze wściekłością wedle legendarnej wersji przez cesarza, którego wszystkie wysiłki rozbijały się o niewzruszoną postawę chrześcijan.

Następnie biskup von Preysing odpiera zarzuty stawiane katolikom niemieckim a przede wszystkim hierarchii kościelnej w Trzeciej Rzeszy, że przeciwstawia się rzekomo autorytetowi władz państwowych. Przy tej sposobności biskup przeprowadza wyraźną linię podziału pomiędzy autorytetem państwa a autorytetem najwyższym, jakim są przykazania Boże, wykazując wadliwe założenie wszelkich doktryn, głoszących ubóstwienie człowieka, narodu, rasy itp. Dla każdego prawdziwego chrześcijanina istnieje przede wszystkim autorytet Boga tj. nauki Jezusa Chrystusa. I tego właśnie autorytetu nie chcą uznać narodowi socjaliści w Niemczech, zwalczający religię i usiłujący na jej miejsce wprowadzić nowe zasady, oparte o „dogmaty krwi i rasy“.

„WOJNA RADIOWA“ TRZECIEJ RZESZY Z WATYKANEM?

Ilekroć w ostatnich czasach krótkofalowa radiowa stacja watykańska podawała światu przemówienia papieskie, tylekroć odbiór tych orędzi słuchaczom niemieckim był utrudniony a nawet zgoła uniemożliwiony. Dotyczy to przede wszystkim wszelkich przemówień w języku niemieckim, ale także odbiór enuncjacyj w innych językach, przeznaczonych dla katolików całego świata z okazji różnych kongresów i uroczystości nie był dla ludności Trzeciej Rzeszy możliwy. Oficjalne koła radiowe niemieckie twierdziły wprawdzie, że są tu przeszkody atmosferyczne i techniczne, wobec jednak systematyczności tych przeszkód nikt tym tłumaczeniom nie ufał. Dla zbadania natury tych przeszkód udał się do Niemiec i Berlina, jak się dopiero obecnie dowiadujemy, kierownik stacji radiowej watykańskiej, Machee, który po powrocie do Watykanu złożył też odpowiednie sprawozdania. Treść tego sprawozdania nie została ogłoszona, opinia jednak zawodowców w dziedzinie radia zgodnie twierdzi, że ewentualne przeszkody techniczne w odbiorze stacji watykańskiej w granicach Trzeciej Rzeszy zostały całkowicie usunięte, jeśli by więc słuchanie radia watykańskiego nadal było w tym kraju uniemożliwione, przypisać by to należało wpływom wyłącznie politycznym.

Rehabilitacja znanego obywatela Rabki

Onegdaj odbyła się w Nowym Sączu przed Trybunałem Sędziów Przysięgłych rozprawa o usiłowane podpalenie willi „Weneda“ w Rabce Zdroju w roku ubiegłym. Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel tej willi p. Jan Łaciak, któremu akt oskarżenia zarzucał usiłowane podpalenie w celu podjęcia premii asekuracyjnej. Po przesłuchaniu 20 świadków, którzy wydali jak najlepszą opinię oskarżonemu, Sąd Przysięgłych wydał jednogłośnie werdykt uniewinniający.

Sprawa nielegalnej „Sztafety“ w apelacji

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał wczoraj sprawę kilku skazanych wyrokiem I instancji na kary 15 i 10 miesięcy więzienia bądź aresztu za udział w tajnej organizacji i drukowaniu „Sztafety“. Są to: Z. Kunicki, St. Lnicki, bracia Szyszkowie, W. Bąkowski i W. Wolnicki.

KS. LEMAITRE PROFESOREM KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU W AMERYCE.

Jeden z najwybitniejszych matematyków świata, ks. Georges Lemaitre mianowany został profesorem katolickiego uniwersytetu w Notre Dame, w stanie Indiana.

Ks. Nuncjusz Cortesi w Małopolsce

W poniedziałek 20 b. m. przybył do Tarnowa Nuncjusz Apostolski Cortesi. Na dworcu oczekiwali Dostojnego Gościa ks. biskup ordynariusz dr Lisowski, ks. biskup sufragan Komar wraz z licznym duchowieństwem, przedstawiciele władz, delegacje licznych stowarzyszeń i organizacyj ze sztandarami, młodzież szkolna oraz tłumy publiczności.

Wysiadającego z wagonu Nuncjusza powitał ks. biskup Lisowski. Imieniem miasta powitał Dostojnego Gościa wiceprezydent miasta mgr. Kołodziej, a dyrektor gimnazjum Michalski przemówił po łacinie. Na przemówienie to Ks. Nuncjusz odpowiedział po włosku, kończąc słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, wypowiedzianymi po polsku.

Wśród entuzjastycznych okrzyków „Niech żyje“, odjechał Nuncjusz Apostolski wraz z biskupem do pałacu biskupiego.

Domy udekorowane były flagami o barwach państwowych i papieskich.

Po zwiedzeniu Tarnowa Ks. Nuncjusz Cortesi wyjechał samochodem do Krynicy.

Żydzi biją Polaków

Wczoraj w godzinach wieczornych na ulicy Zimnej w Warszawie doszło do zajścia, które według komunikatu policyjnego miało przebieg następujący:

„O godz. 21.45 na ulicy Zimnej przed domem Nr 3 zostali napadnięci przez nieznanych żydów: W. Grzelewski, dwaj bracia W. i H. Tuszkowie. Jednocześnie na ulicy Elektoralnej został napadnięty przez żydów 26-letni J. Szymaniak. Wszyscy wyżej wymienieni zostali poranieni nożami. Rannych przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus“.

Znowu więc żydzi pobili Polaków. Da to oczywiście powód żydowskiej prasie do pisania o „pogromach antyżydowskich“.

Tak jakoś składa się przynajmniej, że ilekroć mowa, jest o pogromie, to bici są właśnie Polacy.

Ciekawe perypetie prawnicze

w związku z napadem na hiszpańską łódź podwodną

„Le Matin“ zwraca uwagę na to, iż napad na hiszpańską rządową łódź podwodną w porcie Brest wysuwa ciekawe zagadnienie natury prawnej. Okręty wojenne korzystają bowiem w myśl zasad prawa międzynarodowego z przywileju eksterytorialności podczas swego pobytu w portach zagranicznych. Z tego też powodu **napad na łódź podwodną nastąpił właściwie na terytorium obcym.** Z drugiej strony jednak zamach rozpoczął się na terytorium francuskim. W sferach prawnych zadają również pytanie, **czy zamach ten z punktu widzenia prawnego ma charakter aktu wojennego, popełnionego na terytorium francuskim.** Duże zainteresowanie budzi jeszcze jedna kwestia prawna, a mianowicie to, czy kapitan łodzi podwodnej „C 2“ był w porozumieniu z napastnikami, jak to zapewniają niektóre dzienniki, gdyż w tym wypadku akt agresji rozpoczął by się dopiero **z chwilą stawiania oporu przez pełniącego straż marynarza, który działałby jednak wbrew instrukcjom swego przełożonego.**

Powódź spowodowała... pożar

Wylewy rzek w północnych Włoszech spowodowały wiele szkód. Niezwykle ciekawy wypadek miał miejsce w okolicy Mediolanu, gdzie rzeka Lambro, po wystąpieniu z brzegów, zalała piwnice, w której złożone były większe ilości niegaszonego wapna. Wapno w połączeniu z wodą wytworzyło tak wielki żar, że powstały ogień wywołał pożar budynku fabrycznego. Pastwą płomieni padł m. in. skład materiałów drzewnych. Straty wynoszą 400.000 lirów.

———:o:o:o:———

Zjazd wołyńskiego kupiectwa chrześcijańskiego w Równem

W Równem odbył się ostatnio zjazd kupiectwa chrześcijańskiego z Wołynia, **na który przybyło około 300 kupców polskich z różnych miast wołyńskich.** W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele kupiectwa stołecznego, członkowie przybyłej na Targi Wołyńskie wycieczki wielkopolskich kupców i przemysłowców oraz przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, po czym po ożywionej dyskusji, uchwalono szereg rezolucyj.

Wzrost udziału kapitałów prywatnych w budownictwie mieszkaniowym

Rozprowadzone przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredyty na budownictwo mieszkaniowe wyniosły w ciągu 8 pierwszych miesięcy br. **około 20 mil. zł.** Całkowity natomiast koszt finansowanych budowli osiągnął przeszło **103 mil. zł.** W ten sposób udział kredytów publicznych w kosztach budownictwa mieszkaniowego **spadł w br. do 19 proc., podczas gdy w roku ub. wynosił jeszcze ponad 26 proc.**

———:o:o:o:———

Kongres 100.000 członków Legionu Amerykańskiego

Wczoraj z okazji kongresu Legionu Amerykańskiego odbyła się defilada ponad 100 tysięcy członków tej organizacji. Defilada przeszła przez Piątą Avenue. W uroczystościach wzięli udział delegaci, przybyli z Francji, Kanady, Włoch, i innych krajów. Mer New Jorku La Guardia i gubernator stanu New Jork Lehman, którzy sami są członkami Legionu, przyjmowali defiladę. Nad miastem przelatywały eskadry samolotów myśliwskich i bombardujących. — Z okazji uroczystości Legionu Amerykańskiego do New Jorku przybyło ponad 300 tysięcy osób z prowincji.

OLBRZYMIE ŚNIEGI W BRAZYLII.

Śniegi, które spadły niespodziewanie w prowincji Kordoba, wywołały zaburzenia w komunikacji. M. in. panuje obawa o los pasażerów dwóch autobusów w liczbie 20 osób. Od niedzieli o autobusach tych nie ma wiadomości.

KONGRES APOSTOLATUS MARIS W ANTWERPII.

W dniach 23 do 27 września w Antwerpii obradować będzie kongres Apostolatus Maris. W kongresie tym biorą udział kraje, mające dostęp do morza.

Nasza marynarka handlowa reprezentowana będzie przez ks. proboszcza portowego W. Sękowicza, który wczoraj wyjechał do Antwerpii statkiem „Helö.

Nadużycia w magistracie warszawskim

Od dłuższego czasu krążyły wieści o nowych nadużyciach w wydziale Oświaty i Kultury w Zarządzie Miasta Warszawy.

Przeprowadzone przez organa kontroli miejskiej dochodzenia i badanie ksiąg oraz dokumentów w wydziale Oświaty i Kultury oraz w Miejskich Zakładach Opałowych **potwierdziły całkowicie te wersje.**

W związku z tym, z polecenia władz prokuratorskich zostali aresztowani dwaj wyżsi urzędnicy magistratu **Stanisław Nadolski i Zygmunt Maszewski.**

Podobno nadużycia sięgają roku 1932.

Zbyt żelaza w kraju w sierpniu r. b.

Miesiąc sierpień, jako okres kończącego się sezonu letniego zaznaczył się **na wewnętrznym rynku zbytu żelaza osłabieniem tempa w napływie zleceń. Ogólna ilość zamówień, przydzielonych hutom do wykonania** za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, wynosiła w miesiącu sprawozdawczym **43.200** ton wobec **53.870** ton w lipcu br. Wyniki, osiągnięte w sierpniu br., można jednak określić jako zadawalające, biorąc pod uwagę, iż w **porównaniu z analogicznym okresem roku ub. stan zamówień wzrósł o 70 proc.**

WYKOPALISKA W BISKUPINIE MOŻNA ZWIEDZAĆ TYLKO DO DNIA 3 PAŹDZ.

W dniu 2 października prace wykopaliskowe w Biskupinie zostaną w roku bieżącym zakończone. Wobec tego wykopaliska można zwiedzać tylko do dnia 3 października włącznie.

Radio

PIĄTEK, 24 WRZEŚNIA 1937.

Warszawa i program i ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.18 Gimna. poranny; — 7.10 Koncert muzyki porannej na płytach; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Koncert; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa) — 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 Reportaż — pod tyt.: — „Na statku emigranckim“ — 17.00 Lekki koncert kameralny; — 17.50 Pogadanka pt.: „Wpływ człowieka na klimat ziemi“; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Program na dzień następ.; 18.15 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert ork.; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert rozrywkowy muzyki lekkiej; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.45 „Rodzice i dzieci“ obrazek; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj: 13.55 Koncert symfoniczny z płyt; 15.05 Przewodnik turystyczny; 15.10 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Odczytanie programu na jutro; 18.15 Płyty; 18.45 Lokalne wiad. sportowe; 22.30 Muzyka taneczna z płyt; 23.00 Muzyka

Lwów, godz. 12.15 Muzyka lekka z płyt; 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.55 Muzyka z płyt 14.08 Pogad. Zw. K. K. O. 14.35 Audycja dla dzieci 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert rozrywkowy; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 Informator turystyczny; — 18.05 Koncert 18.30 Wzajemne ukraińsko-polskie wpływy w dziedzinie mowy — pogad. wygł. dr. J. Rudnyckyj; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; — 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 19.00 Koncert pieśni; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna na płytach; 12.15 Wskazówki dla rolników pogad.; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Poradnik sportowy; 15.36 Jak spędzić święto; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 Skrzynka ogólna: 18.10 Program na dzień nast.; 18.15 Koncert muzyki; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 Muzyka z płyt.

Kronika lwowska

LWÓW W CYFRACH. W miesięczniku statystycznym m. Lwowa „Lwów w cyfrach“ z czerwca br. czytamy, że w miesiącu tym zawarto we Lwowie 345 małżeństw a to: 151 według obrz. rz.-kat., 88 gr.-kat., 2 ewang., 106 mojżeszowego wyznania. Małżeństw mieszanych było 41. W miesiący tym urodziło się 359 dzieci (bez obcych) a to 183 chłopców, 176 dziewcząt, rz.-kat. 157, gr.-kat. 56. mojżesz. 68. Nieślubnych dzieci urodziło się 74. Zmarło w tym miesiącu 270 osób a to 133 mężczyzn i 137 kobiet. W wieku do lat 14 zmarło 49. w wieku od 15—19 lat — 6, od 20 do 29, — 18, 30—39 — 26, w wieku 40—59, — 50, a w wieku ponad lat 59 — 121 osób.

ROBOTNIK PRZYSYPANY GLINĄ. Wczoraj przed południem w cegielni Rudego przy Drodze Sichowskiej, w czasie kopania gliny, usunęła się cała ściana zasypując 37-letniego robotnika Józefa Piławkę. Robotnicy zajęci w pobliżu pospieszyli koledze z pomocą i w porę zdołali go odkopać. Piławkę, który doznał ciężkich obrażeń, wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

NAPAD NA UKRAIŃSKIEGO DZIENNIKARZA. W ub. niedzielę na ul. Stryjskiej dokonano zagadkowego napadu na redaktora „Ukraińskich Wisty“ Dmytra Palijewa. Doszło do bójki, w której wzięła udział z obu stron większa grupa ludzi, wracających z ukraińskiego popisu gimnastycznego, jaki się odbył na boisku za stryjską rogatką. Tło zajścia jest prawdopodobnie polityczne.

—:o:o:—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: czwartek, 23 września godz. 20.00 „Król włóczęgów“.

Teatr Rozmaitości: czwartek 23 września g. 20.00 „Gdzie diabeł nie może“.

APOLLO: „Władca“.
ATLANTIC: „Parter“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „Zdrajca“.
EUROPA: „Piętro wyżej“.
GLORIA: „Czar młodości“ i „Bengali“.
GRAŻYNA: „Blond Carmen“ z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Znachor“.
MARYSIENKA: „Ślubowanie“.
METRO: „Mały lord“, oraz „Cygańskie dziewczę“ z Flipem i Flapem.
MUZA: Wiedeń — Londyn.
PALACE: „Trafalgar“.
PAX: „Królowa dżungli“.
RAJ: „Papa się żeni“:
RIALTO: „Pod twoim urokiem“.
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża“, oraz rewia.
ŚWIT: „Upiór na sprzedaż“ i rewia.
TON: „Ramona“.
UCIECHA: „Postrach opery“ i rewia.

—oOo—

Przez pomyłkę zastrzelili 16-letnią dziewczynę

Wczoraj wieczorem drogą w Polance pod Lwowem wracała do domu 16-letnia Stefania Jaremczukówna. Nagle padł z ukrycia strzał, a kula ugodziła Jaremczukównę w głowę; dziewczyna zmarła na miejscu. Policja stwierdziła, że Jaremczukówna padła ofiarą pomyłki, gdyż strzał karabinowy był przeznaczony dla 19-letniego N. Pełecha, który szedł kilka kroków naprzód. Pełech swego czasu zabił niejakiego Michała Kuśpisza ze Stawczan i od tego czasu parobcy stawczańscy odgrażali się, że go zabiją.

Z żałobnej karty

S. p. Stanisław Piwko

W środę, popołudniu odbył sie w Krakowie pogrzeb śp. Stanisława Piwki, profesora Państw. Gimnazjum II. im. św. Jacka w Krakowie. Zupełnie niespodziewana choroba złożyła go w pełni sił, na łożu boleści, z którego nie miał się więcej podnieść. — Śp. Stanisław Piwko pochodził ze Lwowa, gdzie ukończył studia prawnicze i filozoficzne. Z zamiłowaniem studiował szczególnie historię polską, której badania kontynuował do samej niemal śmierci. Był zapalonym zbieraczem pamiątek naszej przeszłości i dzieł, do niej się odnoszących. Zbiory swe chętnie udostępniał Kolegom i pracowitszym uczniom, z którym się zetknął w ciągu 33-letniej pracy pedagogicznej w gimnazjach: we Lwowie, Sanoku, Trembowli, Brodach i Krakowie. Gdy poczęto organizować nasze szkolnictwo, władze szkolne powołały go na inspektora szkolnego do Mińska Litewskiego, skąd go jednak wypadki wojenne zawróciły. — Ofiarną również była jego praca na szerokim froncie oświatowym. — Przez szereg lat zajmował się nadto pracą dziennikarską.

Zmarli w Krakowie: Śp. z Bessingerów Maria Barberowa, l. 52, wdowa po emer. poczt.; Śp. Maciej Sikorski, l. 5; Śp. Stanisław Piwko, l. 58; prof. gimn.; Śp. Adolf Rifczes, l. 74. em. PKP.; Śp. z Kasprzyków Katarzyna Kaletowa, l. 71, wdowa; Śp. Adam Oleszko, l. 49, masarz; Śp. Maria Statlerowa, l. 85; Śp. Ludwik Samborski, l. 58, em. dyr. szkoły; Śp. Irena Kopczyńska, l. 15; Śp. Andrzej Szywała, l. 58. em. PKP.; Śp. Karol Daum, l. 66, em. sekr. sądu; Śp. z Czuryłłów Maria Kosoniowa, l. 39, urz. P. K. P.

Zbliża się XIV Tydzień Lotniczy

Pamiętajmy o tej instytucji, która za nas martwić się będzie zagadnieniami gazowymi, lotniczymi i obroną przed różnymi niespodziankami wojny przyszłości. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wzięła na swe barki ten trudny i ciężki obowiązek, wywiązuje się z niego sumiennie i stanowi nawet w tej dziedzinie przykład dla innych państw. L. O. P. P. pamięta o wszystkich obywatelach, ale nie wszyscy obywatele pamiętają o LOPP. A jednak w chwili niebezpieczeństwa wszyscy będą się garnąć pod opiekuńcze skrzydła tej instytucji. — Pamiętajmy, że najlepszą rękojmią bezpieczeństwa jest silny rozwój instytucji takiej, jak Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i że ona jedynie może nam zapewnić bezpieczeństwo i ratunek wrazie potrzeby. Do tego należy się już przygotować, bo wróg czuwa, a śmiertelne niebezpieczeństwo wisi ciągle nad każdym narodem nieprzygotowanym. Zapisujcie się więc na członków L. O. P. P.

W PROGRAMIE XIV TYGODNIA LOTNICZEGO W KRAKOWIE wystawiona zostanie w dniu 26 b. m. (niedziela) o godz. 20. w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego, krotochwila w 3. aktach Raymonda, p. t. „Pierwszy dancing Zuzanny“. Bilety z 20 proc. zniżką do nabycia już dnia 22 b. m. codziennie w godzinach od 18. do 20 w Ośrodku Prpagandy L. O. P. P. ul. Pierackiego 1. Dochód przeznaczony na cele L. O. P. P.

Wpływowi obywatele rzeszowscy
stańą przed sądem krakowskim

Rzeszowskie władze sądowe od dłuższego czasu prowadziły dochodzenia w sprawie gospodarki w spółdzielni pod firmą Bank Ziemi Rzeszowskiej. Wynikiem tych dochodzeń jest akt oskarżenia wygotowany przeciw pięciu znanym i wpływowym obywatelom rzeszowskim, adwokatom, lekarzom i przemysłowcom, którzy zasiadali w zarządzie banku. Z kilku ciążących na nich zarzutów wymienić należy sporządzenie niezgodnego z prawdą bilansu banku, w którym straty określono na około 60 tys. zł. podczas gdy w rzeczywistości miały one wynosić około 160 tys. zł.

Proces miał się odbyć początkowo przed sądem rzeszowskim. Na mocy decyzji Sądu Najwyższego przeniesiono go jednak do Krakowa. Rozprawa potrwa pięć dni.

———:o:o:o:———

Stypendia dla kobiet z wyższym wykształceniem

Krakowski oddział Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem zawiadamia, że członkinie organizacji mogą ubiegać się o następujące stypendia:

1) Stypendium Federacji Międzynarodowej (International Junior Fellowship in Science) **Ł 250,** na studia matem.-przyrodnicze. Wymagany nieprzekroczony 30 rok życia kandydatki.

2) Stependium Federacji Brytyjskiej (International Residential Scholarship at Crosby Hall) na studia w dziedzinie nauk humanistycznych w Londynie, **Ł 100.**

3) Stypendium Federacji Brytyjskiej (Carolina Spurgeon Scholarship) na studia humanistyczne w Londynie w wys. **Ł 100.**

4) Stypendium Federacji Amerykańskiej (International A. A. U. W. Fellowship Crusade) w wys. **1.500 dolarów** na studia w dowolnej dziedzinie i w dowolnym kraju.

5) Stypendium Federacji Amerykańskiej (Aurelia Henry Reinhardt International Fellowship) w wys. **1.500 dolarów** na studia w dowolnej dziedzinie i w dowolnym kraju.

6) Stypendium Federacji Francuskiej w wys. **5.000 fr. fr.** na 3-miesięczne studia we Francji w dowolnej dziedzinie.

O stypendiach ubiegać się mogą osoby, które przynajmniej od pół roku są członkiniami Federacji. Termin składania podań upływa dla stypendiów amerykańskich i międzynarodowego (1, 4, 5) w dn. 15. X. br., a dla pozostałych 15. XII. br. Podania przyjmuje i udziela informacji dr Jadwiga Ackermann, Garncarska 1, m. 5.

—*—

Ofiary na Arcyb. Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krak. Arcyb. Komitetu Rat. wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: M. Jazielska 5 zł. Dr J. Czapliński 1 zł. Inż. Wład. Włodarczyk z Wieliczki 25 zł. Kohlberger 2 zł. 50 gr. J. Wyskoczyński z Myślenic 5 zł. Z. Kamińska 3 zł. Schmidtowa celem uczczenia pamięci jca śp. Edw. Dunajewskiego 5 zł. Ks. Jan Łaski z Witowa 5 zł. Prof. U. J. dr Ignacy Chrzanowski 100 zł.

Arcybiskupi Komitet Ratunkowy uprasza o dalsze ofiary, gdyż przez lato i jesień aż do okresu zimowego wydaje codziennie ok. **100 obiadów bezpłatnie** dla osób, względnie rodzin żyjących w skrajnej nędzy tak spośród inteligencji jak i spośród osób fizycznie pracujących. Ofiary składać można w Administracjach miejscowych dzienników katolickich, w Związku „Caritas“ Archidiecezji Krakowskiej, ul. św. Jana 7, wreszcie na konto P. K. O. 405.825.

Srebrne gody

W ub. środę w kościele św. Barbary odbyła się uroczystość z okazji srebrnych godów radny Magistratu, p. inż. Jana Fiszera i jego małżonki p. Franciszki Fiszerowej. Na intencję jubilatów odprawił Mszę św. śpiewaną ks. superior Płaza, poczem w serdecznych słowach przemówił od ołtarza podkreślając, że jubilaci przez całe swe życie czerpali z gorącej wiary siły do owocnej pracy na niwie katolickiej.

P. radca Fiszer od szeregu lat pracuje owocnie na niwie katolickich organizacyj, jak Sodalicje Mariańskie i Akcja Katolicka; zawsze kroczy w pierwszych szeregach zorganizowanego katolicyzmu. Również i pani Fiszerowa oddała swe siły na usługi sprawy katolickiej, czy to w roli mówczyni na zebraniach kobiecych Akcji Katolickiej, czy działalności w charytatywnych stowarzyszeniach, czy pisarki omawiającej problemy społeczne na łamach pism katolickich, m. in. „Głosu Narodu“.

Sukces krak. adwokata

Z Paryża nadeszła do Krakowa wiadomość, że na Kongresie Międzynarodowego Związku Adwokatów, który zakończony został ostatnio w Paryżu **prezesem Związku Adwokatów, na rok 1937-38 wybrano krakowianina dr Stanisława Rowińskiego.** Dr Rowiński był do tej pory wiceprezesem Związku. Międzynarodowy Związek Adwokatów liczy około 30.000 członków. Na tegorocznym kongresie było reprezentowanych 28 narodów. Nowowybrany zarząd z prezesem Rowińskim na czele przyjął na specjalnej adiencji prezydent Republiki Francuskiej Lebrun.

—oOo—

Zabójca policjanta
zginął on kuli karabinowej

Sekcja zwłok bandyty, który w sobotę u progu Urzędu Śledczego przy ul. Siemiradzkiego zastrzelił śp. post. Kopaczyńskiego wykazała, że zginął on w czasie pościgu od kuli z karabinu policyjnego. Śmiertelny **strzał trafił w serce. Bandyta nazywa się Aron Schwarz.** Był on zbiegiem z więzienia rzeszowskiego i uczestnikiem napadu na parasolnika Kozierodzkiego, przy ul. Potockiego. Po napadzie Schwarz zbiegł, a drugi uczestnisk bandyta Żelazny w czasie pościgu w okolicy dworca kolejowego został postrzelony i ujęty.

W toku śledztwa policja aresztowała kilka osób, które ukrywały Schwarza przed władzami.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ

23. Czwartek. Św. Tekli.
Wschód słońca, 5.22, zachód 17.34.
Długość dnia 12 godzin 12 minut.

———ooo———

700 TYS. ZŁ. ZEBRANO NA FON. Jak wiadomo województwo krakowskie zdeklarowało na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 1 miln. złotych. Do tej pory zebrano 700 tys. zł. Komitet zbiórki postanowił zwrócić się do sfer przemysłowych i handlowych z apelem o wpłacenie zdeklarowanych sum w całości celem osiągnięcia sumy 1.000.000 zł.

KONFERENCJA WĘGLOWA POLSKO-ANGIELSKA. W czwartek w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie rozpocznie się polsko-angielska konferencja węglowa. Delegaci obu stron przybędą z Katowic samochodami.

DZIŚ WSPANIAŁE POKAZY GIMNASTYKI DUŃSKIEJ, słynnej szkoły gimnastycznej Bukha. Początek tych pokazów (trwających 2 godziny) o godz. 15.30 na boisku „Wisły“. Ceny biletów bardzo niskie.

SPRAWA SWOLKIENA BĘDZIE PONOWNIE ROZPATRZONA. Ponieważ Sąd Najwyższy uwzględnił kasację wniesioną przez b. kierownika konsumu miejskiego w Krakowie, Zdzisława Swolkiena, od wyroku sądu krakowskiego. sprawa rzekomych nadużyć w konsumie miejskim będzie ponownie tematem rozprawy.

KLOMB NA ALEI WIŚLISKO. Przy ul. Wiślisko na gruntach poaugustiańskich prowadzone są obecnie prace nad urządzeniem klombu długości 800 m. — Ulica otrzyma nazwę Alei Wiślisko. 100 robotników pracuje również nad niwelacją terenów, przyłączonych do parku dr Jordana.

—:o:o:—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M. czwartek 23 września „Koletta“.
Teatr M. piątek 24 września. „Grube ryby“.
Teatr M.: sobota 25 września „Pierwszy dancing Zuzanny“.

Bagatela: Codziennie o godz. 20.00 operetka „Hrabia Luxemburg“.
CYRK STANIEWSKICH: Codziennie o godz 20.00 doskonały program.

ADRIA: Błazen (Korwin Spiller).
APOLLO: Kapitan Taylor.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 18 do piątku 24 września 1937 włącznie „Penny“ — Deanna Durbin; „Kain i Mabel“ — Clark Gable, M. Davies.
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady“.
STELLA: „Będzie lepiej“ — Szczepko i Tońko.
ŚWIT: „Z miłości dla ciebie“.
SZTUKA Szesnastolatka.
UCIECHA: „Znachor“.
WANDA: Książątko (Karolina Łubieńska).

——ooo——

„KOLETTA“ Z LUCYNĄ SZCZEPAŃSKĄ PO RAZ OSTATNI. Dzisiaj w czwartek, po cenach zniżonych, dana będzie po raz ostatni pełna humoru, melodyjna komedia muzyczna Benatzky'ego „Koletta“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, muzycznym L. Philippa. W komedii tej wystąpi po raz ostatni świetna primadonna opery warszawskiej Lucyna Szczepańska, która w najbliższych dniach wyjeżdża za granicę. Rolę Fliboustina po Z. Rakowieckim, który z powodu ukończenia urlopu zmuszony był powrócić do Warszawy — objął Tadeusz Kondrat, zaś rolę natoriusza W. Kolwas. W innych rolach: M. Węgrzyn, Dankiewiczówna, Macherski, Fabisiak, Burnatowicz, Wroński, Opaliński i in.

Z dnia

O SANACJĘ STOSUNKÓW W SCHRONISKU DLA BEZROBOTNYCH PRZY UL. SENATORSKIEJ.

„Wstyd Krakowa i wstyd Polski“, schronisko dla bezrobotnych przy ul. Senatorskiej, o którym w lipcu br. pisaliśmy artykuł pod powyższym tytułem jest jak nas informują pensjonariusze tego nieszczęsnego domu stale terenem małych, ale przykrych dla mieszkańców awantur. Ostatnio w sobotę mieszkająca tam żona aptekarza p. K. G. pobiła bez powodu pannę J. G. Napaścia zajeła się policja.

Niestety tego rodzaju zajścia stale powtarzają sie na terenie schroniska, dla tego jego mieszkańcy prosza władze miejskie o zajęcie się tą sprawą i zabezpieczenie im spokoju oraz uchronienia dzieci od zgorszenia szerzonego przez niektórych lokatorów baraków.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu
ul. Marsz. Śmigłego Rydza 9
Sygn. Km. 1079/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu przy ul. Marsz. Śmigłego Rydza 9, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1937 roku od godziny 9 w Rajsku i od godziny 10,30 w Harmężach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Stefanii Silewiczowej i Krystyny Silewiczówej w Rajsku a składających się z 500 kg. karpii i 1 bryczki.

Ruchomości w/w oszacowane zostały na kwotę 850 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 20 września 1937 roku.
Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu
(—) **Feliks Winkler.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.
w Krakowie. ul. Starowiślna 15.
Dnia 20 sierpnia 1937.
Sygn. VI. Km. 253/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Wierzyciel: Jozua Löwenstein w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 29 września 1937 o godz. 10-tej w Krakowie przy ul. Krakowskiej L. 10. w mieszkaniu Dr. Henryka Gehorsama adwokata, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wandy i Adama Czyżewiczów, składających się z połowy: 9 ram obejmujących zbiory odznak legionowych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI
(—) **Józef Maczek.**

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie, rewiru X.
ul. Starowiślna nr 15.
Sygn. X. Km. 3/37.

Kraków, dnia 29 lipca 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krak. w Krakowie, Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, Rewiru X. Stanisław Woźniak, urzędujący przy ul. Starowiślnej Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1937 r. o godzinie 11 przed południem w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej Nr. 13, Sala Nr. 35. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Józefa Wosia i Bronisławy Wosiowej nieruchomości lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Dojazdów obejmującej, składającej się jedynie z parc. grunt. lkat. 199/40 rola obszaru 68.632 m² czyli 11 morgów 1482 sążni kw..

Na tej parceli stoi dom i stodoła wybudowane w roku 1930. — Dom ten jest parterowy, niepodpiwniczony, z cegieł zbudowany, dachówką kryty o dachu jednospadowym, zewnątrz nie otynkowanym i mieści w sobie 1 izbę mieszkalną, 1 kuchnię z piecem kuchennym i chlebowym z cegieł, 1 stajnię i 1 małą sionkę. — Obok domu jest wybudowana duża stodoła z drzewa, ściany deskami wypełniane, dach dwuspadowy, dachówką kryty, która mieści w sobie 1 boisko i 2 sąsieki. — Z frontu przybudowana do tej stodoły szopa z desek, dachówką kryta, która służy na sieczkarnię lub jako zaskrońie. — Przed budynkami znajduje się studnia z kręgów betonowych na wiadro, daszkiem drewnianym kryta. — Na parceli tej znajduje się 80 sztuk drzewek owocowych 5-cioletnich i blisko 100 sztuk krzaczków agrestu i porzeczek.

Nieruchomość wyżej wymieniona ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowaną została na sumę 18.128 zł. 04 gr., cena zaś wywołania wynosi 13.596 zł. 03 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 1.812 zł. 90 groszy.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wrunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do sygn. III. S. E. 101/37.

Komornik Sądu Grodzkiego
(—) **Stanisław Woźniak.**

Sport

Bokserskie mistrzostwa Europy w Polsce

Irlandia zgodziła się definitywnie odstąpić Polsk. Zw. Bokserskiemu organizację mistrzostw Europy w roku przyszłym. Mistrzostwa odbędą się w Poznaniu.

AKTORZY FILMOWI POKONALI PRASĘ FILMOWĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ.

W niedzielę odbył się w Warszawie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami artystów filmowych i prasy filmowej. Mecz, obfitował w wiele barwnych momentów i został wygrany przez drużynę artystów w stosunku 7:0. Bohaterem meczu był Dymsza, który dla swojej drużyny strzelił 3 bramki.

MISTRZOSTWA NIEMIEC TENNISISTÓW ZAWODOWYCH.

W Berlinie rozegrano międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w tenisie zawodowym. W finale gry pojedyńczej panów Nuesslein pokonał Tildena 6:4, 3:6, 6:0, 6:1. Mimo to, ponieważ finał gry pojedyńczej panów rozegrany był w grupie czterech, punktacja ogólna wypadła na korzyść Tildena, który zdobył tytuł mistrzowski, mając 2:1 zwycięstw i stosunek setów 7:3. Drugie miejsce zajął Nuesslein 2:1 zwycięstw, 7:5 setów. Trzecie Ramillon. W grze podwójnej panów w spotkaniu finałowym para Nuesslein — Ramillon pokonała amerykański doubel Tilden — Stoefen 3:6, 6:4, 5:7, 6:2, 6:1.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 39

Ręce jego drżały ciągłym, drobnym ruchem, w oczach od czasu do czasu pojawiały się łzy.

Leżał w wielkim łożu, w którym jego długa wychudzona postać wydawała się taką biedną! taką wymizerowaną!

Serce Marty ścisnęło się uczuciem głębokiej litości.

On patrzył na nią z takim niepokojem, że to uderzyło dziewczynę.

— Co mu jest? — pomyślała.

— Drogie dziecko — przemówił cichym głosem ordynat — przedewszystkiem muszę cię przeprosić, że cię tak przyjmuję... — ręką zatoczył półkole, ukazując sypialnię i łóżko — ale interes jest tak ważny... tak niecierpiący zwłoki...

— Ależ panie hrabio! — podbiegła doń żywo Marta — czyż potrzebne ze mną te ceremonie? Ileż ja tu razy byłam w czasie pańskiej choroby...

— Tak, wiem... pielęgnowałaś mnie, jak córka.

Powtórzył po raz drugi:

— Jak córka...

Zapadło głuche, przejmujące milczenie. Po krzyżu Marty zaczęły przebiegać drobne, niepokojące dreszczyki. Stała wciąż przy łóżku chorego — on, taki zawsze wytwornie uprzejmy, zapomniał ją prosić siedzieć.

Nagle przemówił:

— W ów wieczór tragiczny... byłaś w ruinach?

Zadrżała, cofnęła się o krok. Skąd wiedział?...

— Byłam, wyszeptała.

— Widziałaś?...

Odpowiedział mu głuchy jęk. Dziewczyna zasłoniła twarz rękami, trzęsła się jak w febrze.

Rozległy się ciche kroki. Odjęła ręce od twarzy, spojrzała, cofnęła się z odruchem wstrętu. Stał nad nią Eryk.

Nie patrzył na nią, patrzył na ojca.

— Była... widziała, powiedział do niego ordynat.

Spuścił głowę, milczał.

Dziewczyna patrzyła szeroko rozwartymi oczami to na jednego, to na drugiego. Czego od niej chcieli?... dlaczego wezwali?

Stary pan przywołał ją znakiem, gdy podeszła, ujął jej rękę.

— Dziecko, przemówił cichym, rwącym się głosem, przysięgam ci na cienie moich rodziców... daję ci słowo honoru człowieka, który całe życie uczciwie spędził, że Eryk jest niewinny.

Mimowoli zwróciła wzrok na młodego Krasnohorskiego.

— Przysięgam, odpowiedział z prostotą.

Było coś takiego w jego głosie, w jego spojrzeniu, że nie mogła mu nie uwierzyć! Zresztą nigdy, ani przez chwilę, nie podejrzewała go o rozmyślne, na zimno popełnione zabójstwo brata.

To by było zbyt potworne!

Zabił... ale zabił w uniesieniu... przypadkowo.

Tem nie mniej... przez niego zginął ten, który był jedynym ukochaniem jej życia...

Odwróciła mimowoli oczy. Ordynat mówił dalej.

— Ktoś cię widział, jak wracałaś z ruin... dotychczas ten ktoś milczał, ale lada dzień może się wygadać, a w tenczas napewno policja zażąda od ciebie zeznań. Nie możesz ich odmówić... musisz powiedzieć prawdę. To znaczy, musisz powiedzieć że widziałaś, że bracia ze sobą walczyli... że Zula tam była i uciekła... że o nią cała rzecz poszła...

Urwał i chwilę milczał, dysząc ciężko. Widać było, że mu jest strasznie ciężko mówić — słowa z trudnością przez gardło się przeciskały. Marta patrzyła nań przerażona, Eryk stał ze spuszczonymi oczami, jak winowajca.

— Jednym słowem, ciągnął dalej ordynat, zeznanie twoje wykazałoby, że Eryk wiele rzeczy przed policją ukrył... Ukrył w porozumieniu ze mną... uważałem i uważam, że mamy najzupełniejsze prawo unikać rozgłosu w tej sprawie. Nie obchodzi ona nikogo oprócz nas, a w ten sposób ratujemy honor nazwiska.

Urwał znowu.

— Czy uznajesz nasze powody? zapytał nagle.

Skinęła głową.

— Czy chcesz nam dopomóc...

Znowu głową skinęła. Nieświadomie zaczęła drżeć całym ciałem.

Stary pan uniósł się nieco na poduszkach, bolesna twarz jego nabrała dziwnie uroczystego wyrazu.

— Marto! — powiedział drgającym głębokim głosem — w ręku twojem jest honor naszej rodziny. Od ciebie zależy, czy nad głową przyszłego ordynata Krasnohorskiego zawiśnie groźba skandalicznego procesu... oskarżenia o zabójstwo, poparte zarzutami, że przy protokóle ukrył część prawdy.

Dziewczyna porwała się z miejsca.

— Co ja mogę zrobić? — krzyknęła, chwytając się za głowę.

Odpowiedział jej uroczysty głos starego hrabiego:

— Zostań jego żoną... prawo nie będzie cię mogło zmusić do zeznań. (C. d. n.)

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty " "	60 gr.
" na 1-szej " "	70 gr.

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor Odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.